

NR 2 (9) – 2024

JEDNOŚĆ

PISMO MOSKIEWSKIEJ ORGANIZACJI POLONIJNEJ



Rok 2024 rokiem Edukacji Ekonomicznej

Дорогие читатели!

С удовольствием представляем вашему вниманию очередной выпуск журнала „Jedność”, который посвящён экономическому образованию. Редакция выражает благодарность Анне и Георгию Дехтеринским и Марии Зайцевой за помощь в издании данного номера журнала „Jedność”.

Drodzy czytelnicy!

Z przyjemnością przedstawiamy Państwu kolejny numer czasopisma „Jedność”, poświęcony edukacji ekonomicznej. Redakcja przekazuje wyrazy wdzięczności Annie i Jerzemu Dechteryńskim (Anna Dekhterinskaia i Georgii Dechterinskii) i Marii Zajcewej (Mariia Zaitseva) za pomoc w wydaniu niniejszego numeru pisma „Jedność”.

Электронные версии всех выпусков доступны по ссылке:
<https://clck.ru/3EEDqt>



NASI REDAKTORZY: НАШИ РЕДАКТОРЫ:

- REDAKTOR NACZELNY – DIANA DEMIDKO (ГЛАВНЫЙ РЕДАКТОР – ДИАНА ДЕМИДКО)
- REDAKTOR – JAN KARBOWNICKI (РЕДАКТОР – ЯН КАРБОВНИЦКИЙ)
- REDAKTOR – PAULINA KARBOWNICKA (РЕДАКТОР – ПОЛИНА КАРБОВНИЦКАЯ)

._*_*_.*_*_.

NASI AUTORZY: НАШИ АВТОРЫ:

- ANNA BIEŁOWA (АННА БЕЛОВА)
- ANNA DECHTERYŃSKA (АННА ДЕХТЕРИНСКАЯ)
- JERZY DECHTERYŃSKI (ГЕОРГИЙ ДЕХТЕРИНСКИЙ)
- HELENA DEMIDKO (ЕЛЕНА ДЕМИДКО)
- JAN KARBOWNICKI (ЯН КАРБОВНИЦКИЙ)
- ANASTAZJA KARDANOWA (АНАСТАСИЯ КАРДАНОВА)
- WALERY KARDANOW (ВАЛЕРИЙ КАРДАНОВ)
- ALEKSANDRA KLONOWA (АЛЕКСАНДРА КЛЁНОВА)
- ANNA KOMAROWSKA (АННА КОМАРОВСКАЯ)
- ANNA KRAWIEC (ILUSTRACJE) АННА КРАВЕЦ (ИЛЛЮСТРАЦИИ)
- ALEKSY KULIK (АЛЕКСЕЙ КУЛИК)
- WŁODZIMIERZ KULIK (ВЛАДИМИР КУЛИК)
- STEPAN KULYK (СТЕПАН КУЛЫК)
- MIKOŁAJ KUZNIECOW (НИКОЛАЙ КУЗНЕЦОВ)
- NATALIA MUSTAFINA (НАТАЛЬЯ МУСТАФИНА)
- ANIELA NAGORNYCH (АНЕЛИЯ НАГОРНЫХ)
- ALEKSY PASKIEWICZ (АЛЕКСЕЙ ПАСКЕВИЧ)
- ANATOL ROJTMAN (АНАТОЛИЙ РОЙТМАН)
- JANA WIĘCŁAWSKA (ЯНА ВЕНЦЛАВСКАЯ)
- WIKTORIA WULSZONOK (ВИКТОРИЯ ВУЛЬШОНОК)

Nakład: 500 egzemplarzy
Тираж: 500 экземпляров

W NUMERZE:

3 Janusz Korczak i lekcja życia w książce "Bankructwo małego Dżeka" / Януш Корчак и жизненный урок в книге «Банкротство маленького Джека»

6 Blanka Konopka: tłumaczenie nowego przez nieznane to nie najlepsza metoda nauczania / Бланка Конопка: объяснение нового через неизвестное – не самый лучший метод обучения

10 A iz złota li złoty? / Czy złoty jest ze złota?

12 Reformy Владислава Грабского / Reformy Władysława Grabskiego

14 Legendy miast polskich: stare wierzenia Gdańska / Легенды польских городов: старые поверья Гданьска

17 Краковский музей Гуттен-Чапских: сокровищница польской нумизматики / Muzeum Hutten-Czapskich w Krakowie: skarbnica polskiej numizmatyki

18 Życie polonijne / Полонийная жизнь

22 Cezary Więclawski / Цезарий Венцлавский

24 Деньги, бедность, богатство и жадность в сказках, идиомах и фразеологизмах польского народа / Pieniądze, ubóstwo, bogactwo i skąpstwo w bajkach, idiomach i frazeologizmach narodu polskiego

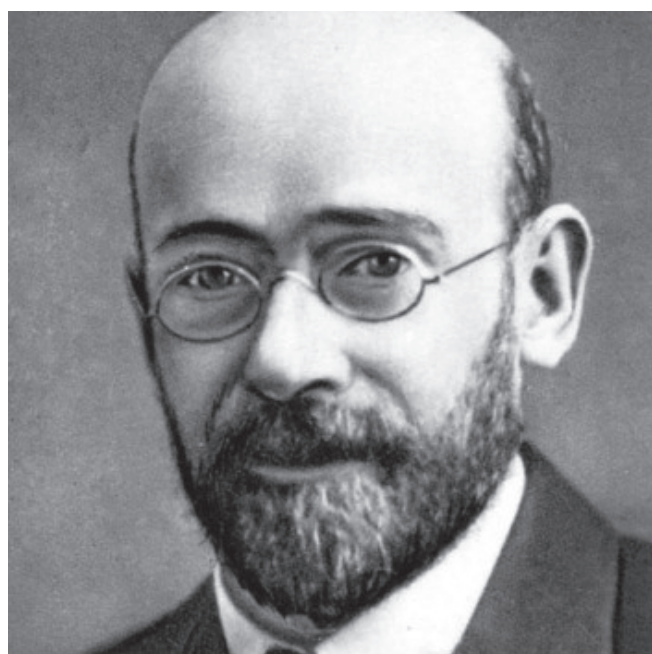
26 Стихи Чеслава Милоша в переводе Анатолия Ройтмана / Wiersze Czesława Miłosza w tłumaczeniu Anatola Rojtmana

30 Марек Хласко и его автобиографический роман «Красивые двадцатилетние» / Marek Hłasko i jego autobiograficzna powieść "Piękni dwudziestoletni"

31 Для детей / Dla dzieci

Janusz Korczak i lekcja życia w książce "Bankructwo małego Dżeka"

Януш Корчак и жизненный урок в книге «Банкротство маленького Джека»



Janusz Korczak (Henryk Goldschmidt)

Janusz Korczak, właściwie Henryk Goldszmit, urodził się w Warszawie w 1878 lub 1879 roku w rodzinie żydowskiej. Jego dzieciństwo naznaczone było tragedią – ojciec zmarł, gdy Henryk miał zaledwie 11 lat, co zmusiło rodzinę do walki o przetrwanie. Korczak szybko musiał nauczyć się odpowiedzialności, co ukształtowało jego charakter i wyczuliło na potrzeby innych. Po ukończeniu gimnazjum podjął studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim, które stały się początkiem jego pracy na rzecz dzieci.

Jako lekarz pediatra pomagał najmłodszym z ubogich rodzin, jednak z czasem uznał, że samo leczenie nie wystarcza, by naprawdę poprawić ich życie.

W 1912 roku objął kierownictwo Domu Sierot, gdzie wdrożył innowacyjne metody wychowawcze, opierające się na szacunku, samorządności dzieci i ich prawie do godności. Dzieci w placówce Korczaka miały swój parlament, gazetkę i sąd, co czyniło Dom Sierot nie tylko miejscem opieki, ale także szkołą życia.

Korczak był również znakomitym pisarzem. Jego książki, takie jak „Król Maciuś Pierwszy” czy „Bankructwo Małego Dżeka”, zyskały uznanie dzięki umiejętności łączenia humanistycznych refleksji z pedagogicznymi naukami.

„Bankructwo Małego Dżeka”, opublikowane po raz pierwszy w 1924 roku, jest jednym z mniej znanych, ale niezwykle wartościowych dzieł Korczaka. Książka powstała w okresie międzywojennym, w czasach dynamicznych przemian społecznych i ekonomicznych w Polsce. Autor, obserwując trudności, z jakimi borykały się zarówno dzieci, jak i dorośli w zrozumieniu skomplikowanego świata finansów, postanowił stworzyć opowieść, która w przystępny sposób przybliży młodym czytelnikom podstawy ekonomii i zarządzania.

Jednym z najbardziej pouczających dzieł Korczaka jest „Bankructwo Małego Dżeka”. Książka ta opowiada historię chłopca, który postanawia założyć własną firmę, chcąc zrozumieć, jak funkcjonuje świat dorosłych. Początkowo pełen entuzjazmu i marzeń o sukcesie, Dżek szybko odkrywa, że prowadzenie biznesu wymaga więcej niż tylko dobrych chęci.

W trakcie swojej przygody Dżek napotyka na wiele wyzwań, takich jak konkurencja,

konieczność zarządzania finansami czy podejmowanie trudnych decyzji etycznych. Spotyka różnych ludzi, którzy wpływają na jego postrzeganie świata – zarówno tych, którzy chcą mu pomóc, jak i tych, którzy próbują wykorzystać jego brak doświadczenia. Dzięki temu chłopiec uczy się nie tylko o mechanizmach rynkowych, ale także o naturze ludzkiej i wartości prawdziwej przyjaźni.

Przygody Dżeka ilustrują podstawowe zasady ekonomii, takie jak znaczenie planowania, zarządzania zasobami i odpowiedzialności finansowej. Czytelnik dowiaduje się, że sukces zależy nie tylko od pracy i kreatywności, ale także od uczciwości oraz współpracy z innymi. Korczak pokazuje, jak niewłaściwe decyzje – wynikające z braku doświadczenia lub nadmiernej ambicji – mogą prowadzić do trudności i strat.



*Okładka książki Korczaka
"Bankructwo Małego Dżeka"*

Książka została doceniona za swój edukacyjny charakter i unikalne podejście do nauczania dzieci o złożonych zagadnieniach. Korczak wykorzystał prosty język i przystępne sytuacje, aby przekazać istotne lekcje życiowe.

„Bankructwo Małego Dżeka” stało się cennym narzędziem dla nauczycieli i rodziców, pomagającym wprowadzić dzieci w świat ekonomii i odpowiedzialności społecznej.

„Bankructwo Małego Dżeka” to jednak nie tylko opowieść o ekonomii, lecz także głęboko pedagogiczny tekst. Korczak używa historii Dżeka, by przekazać młodym czytelnikom, że porażki są naturalną częścią życia i mogą być cenną lekcją. Dżek, mimo trudności, zdobywa wiedzę, która pozwala mu spojrzeć na świat bardziej realistycznie i dojrzałe.

Współcześnie, w dobie globalizacji i szybkiego rozwoju technologicznego, przesłanie „Bankructwa Małego Dżeka” jest szczególnie aktualne. Dzieci i młodzież coraz wcześniej stykają się z tematami finansów, przedsiębiorczości i odpowiedzialności społecznej. Książka Korczaka oferuje uniwersalne prawdy, które pomagają młodym ludziom zrozumieć zawiłości współczesnego świata i przygotować się na wyzwania, jakie niesie przyszłość.

Autor miał na celu uświadomienie dzieciom, że sukces w życiu wymaga zarówno pracy, jak i wytrwałości, a także zdolności do refleksji nad własnymi błędami. Korczak ukazuje, że wartość człowieka nie zależy od materialnych osiągnięć, lecz od jego charakteru, zdolności do nauki oraz gotowości do pomagania innym.

Ciekawym aspektem „Bankructwa Małego Dżeka” jest także ukazanie relacji między pokoleniami. Korczak podkreśla, jak ważne jest wsparcie dorosłych w edukacji i rozwoju dzieci. W książce pojawiają się postacie mentorów, którzy, mimo że nie rozwiązują problemów Dżeka za niego, kierują go na właściwe tory, pozwalając mu samodzielnie wyciągać wnioski. To odzwierciedla pedagogiczne podejście Korczaka, który wierzył w potencjał każdego dziecka i konieczność umożliwienia mu samodzielnego odkrywania świata.

Ponadto, „Bankructwo Małego Dżeka” można interpretować jako komentarz społeczny na temat nierówności i trudności, z jakimi borykali się ludzie w tamtych czasach. Korczak, poprzez losy swojego bohatera, zwraca uwagę na problemy społeczne, takie jak ubóstwo, brak dostępu do edukacji i wyzysk. Przez to książka nabiera dodatkowej głębi, stając się nie tylko

lekturą dla dzieci, ale i refleksją dla dorosłych czytelników.

Przesłanie „Bankructwa Małego Dżeka” pozostaje aktualne do dziś. W świecie pełnym konsumpcjonizmu i presji na sukces książka ta przypomina, że prawdziwe bogactwo tkwi w wartościach, takich jak uczciwość, odpowiedzialność i zdolność do współpracy. Uczy młodych ludzi, jak podejmować świadome decyzje i radzić sobie z trudnościami, nie tracąc przy tym wiary w siebie.

Janusz Korczak był nie tylko pisarzem, ale przede wszystkim reformatorem edukacji. Jego inne dzieła, takie jak „Jak kochać dziecko” czy „Prawo dziecka do szacunku”, stanowią fundamenty nowoczesnej pedagogiki. Korczak promował ideę, że dzieci są pełnoprawnymi ludźmi, zasługującymi na szacunek i zrozumienie. Jego prace inspirowały i nadal inspirują pedagogów na całym świecie do tworzenia systemów edukacji opartych na empatii i partnerstwie.



*Okładka książki Janusza Korczaka
„Jak kochać dziecko”*

Warto również wspomnieć o tragicznym końcu życia Janusza Korczaka. W czasie II wojny światowej, mimo możliwości ucieczki

z warszawskiego getta, pozostał ze swoimi podopiecznymi do samego końca. W 1942 roku został deportowany wraz z dziećmi do obozu zagłady w Treblince, gdzie zginął. Jego poświęcenie stało się symbolem bezgranicznego oddania i miłości do dzieci.

Dziedzictwo Janusza Korczaka jest niezwykle bogate. Jego filozofia wychowania, oparta na szacunku, miłości i partnerstwie, znalazła odzwierciedlenie w nowoczesnej pedagogice oraz Konwencji o Prawach Dziecka. Książki takie jak „Bankructwo Małego Dżeka” wciąż są aktualne, ponieważ poruszają uniwersalne problemy i wartości.

Korczak wierzył, że każde dziecko ma prawo do szacunku, możliwości rozwoju i bycia traktowanym jak pełnoprawny człowiek, nie tylko „przyszły dorosły”. „Bankructwo Małego Dżeka” idealnie wpisuje się w tę filozofię, ucząc zarówno dzieci, jak i dorosłych, jak ważne są zrozumienie, edukacja i refleksja nad własnym postępowaniem.

Współczesne interpretacje „Bankructwa Małego Dżeka” podkreślają jego znaczenie w edukacji finansowej dzieci. Coraz więcej szkół i placówek edukacyjnych wprowadza tę książkę do programów nauczania, dostrzegając jej wartość w kształtowaniu świadomych i odpowiedzialnych obywateli.

Janusz Korczak pozostaje symbolem oddania dzieciom i walki o ich prawa. Jego życie, twórczość i filozofia uczą nas, jak istotne są miłość, empatia i gotowość do poświęceń w imię dobra innych. „Bankructwo Małego Dżeka” jest tego doskonałym przykładem – przypomina, że najważniejsze w życiu to nie unikanie porażek, lecz umiejętność wyciągania z nich wniosków i stawania się lepszym człowiekiem.

Korczak, zarówno jako pisarz, jak i pedagog, pozostawił po sobie dziedzictwo, które wciąż inspirowało kolejne pokolenia. Jego prace, pełne humanizmu i troski o najmłodszych, na zawsze pozostaną fundamentem myśli pedagogicznej i literatury dziecięcej.

TEKST: NATALIA MUSTAFINA

Blanka Konopka: tłumaczenie nowego przez nieznane to nie najlepsza metoda nauczania

Бланка Конопка: объяснение нового через неизвестное – не самый лучший метод обучения

Niewielu jest Polaków w Rosji, nawet na bezkresnych obszarach byłego ZSRR, którzy przyswajając sobie mowę ojczystą nie szukali odpowiedzi na pytanie: kim jest Blanka Konopka, autorka naprawdę legendarnego podręcznika języka polskiego dla środowisk rosyjskojęzycznych?



Jan Karbownicki i Blanka Konopka

Opublikowana w Internecie jej podobizna poruszyła liczne polskie serca. Już wkrótce po szczęśliwym nawiązaniu kontaktu umówiłem się z panią Blanką o udzielenie mi wywiadu, który 3 września 2021 roku odbył się w Pocztyalni – przestrzeni publicznej Biblioteki Miejskiej w Legionowie.

JK: Dzień dobry, Pani Blanko! Dziękuję bardzo za zaproszenie! Zaczniemy od samego początku. Akurat przed spotkaniem z Panią...

BK: Oj, nie! Może przejdziemy na Ty, zgoda? Jestem Blanka. (wyciąga rękę).

JK: Oczywiście, że zgoda! Tak! I wracając do tematu – przed spotkaniem z Tobą myślałem dosyć długo na temat fenomenu Blanki Konopki.

BK: Oj tam, Janku! Nie zalewaj, proszę! Jaki fenomen?

JK: Nie, prawda jest taka, że nie ma chyba wśród osób rosyjskojęzycznych mówiących po polsku, które nie trzymałyby w ręku podręcznika

Blanki Konopki, cieszącego się ogromną popularnością...

BK: Tylko dlaczego ja nic o tym nie wiem? (śmieje się).

JK: No właśnie! Dla nas, Polonusów ze Wschodu, postać Blanki Konopki uchodzi za niemal legendarną (Blanka się śmieje). Nie wiadomo, jak wygląda, ile ma lat, gdzie się urodziła, itp., itd... Swoją drogą doszedłem do wniosku, że taka sytuacja powstała, być może, na skutek rewolucji cyfrowej.

BK: ?

JK: Już tłumaczę. Podręcznik ten trafił do mnie, jako osoby, pragnącej nauczyć się polskiego, dopiero w 2012 roku. Wyglądał już nieco archaicznie – wtedy, już od kilkunastu lat, nie używałem kaset. Po prostu nie miałem w domu odpowiedniego urządzenia do ich odtwarzania. Został wydany, bodajże w połowie ostatniej dekady zeszłego wieku...

BK: Dokładnie już nie pamiętam, chyba w 1997 roku.

JK: W 2012 roku nie sposób było znaleźć egzemplarz w dobrym stanie...

BK: Masz na myśli stan fizyczny?

JK: Tak. Mieliśmy na całą naszą organizację kilkanaście egzemplarzy... Były, powiedzmy sobie szczerze, tak zajechane, że wolałem zrobić sobie porządną kserokopię. Będąc młodym człowiekiem, który z Internetem był na ty, usiłowałem znaleźć jakąkolwiek informację o autorce.

BK: A teraz jesteś stary? (śmieje się).

JK: Mam 45 lat.

BK: Ojej, dziecko!

JK: No, myślę sobie, poszukam w Internecie...

BK: Mnie tam nie ma! Tak, muszę wreszcie założyć swoją stronę internetową!

JK: No, i budowaliśmy różne wersje, między innymi taką: autorka w ogóle się nazywa inaczej, a Blanka Konopka – to może jej pseudonim,

którego używa z jakichś powodów, tylko jej znanych, czyli ukrywa się... (znów się śmieje). Stąd pierwsze pytanie – proszę opowiedzieć trochę o sobie. Gdzie się urodziłaś, jakie masz wykształcenie, czy znasz rosyjski, jak powstał ten podręcznik?

BK: Urodziłam się dawno, dawno temu, jak w bajce (śmieje się)... w Radomiu, niedaleko Warszawy. Studiowałam na Warszawskim Uniwersytecie filologię rosyjską. W Moskwie zrobiłam doktorat (aspiranturę) z literatury polskiej i rosyjskiej – była to praca komparatystyczna. Uczylałam języka polskiego cudzoziemców rosyjskojęzycznych, ale nie tylko; rosyjskiego, z kolei, uczylałam Polaków. Bardzo dawno temu, w ubiegłym już milenium, usłyszałam w telewizji informację, że jest nabór na nauczycieli języka polskiego na Wschodzie, czyli w środowisku rosyjskojęzycznym. Miałam niepozamykane pewne sprawy sercowe, ... więc postanowiłam je pozamykać – wyjechać. Centralny Ośrodek Kształcenia Nauczycieli (CODN) organizował te wyjazdy. Chciałam być blisko granicy polskiej, ale zaproponowano mi Kazachstan.

JK: Wcale nie tak bliźniutko, powiedzmy sobie...

BK: Nie byłam zdecydowana. To było daleko. Mama chorowała. Ojciec poradził mi, aby jechać. Pojechałam. Pracowałam w Koksztetu w *недунштумые*, na jedynej wtedy w Kazachstanie polonistce. Od razu okazało się, że podręczniki, jakie są, nie odpowiadają potrzebom studentów. Na każde zajęcie pisałam szczegółowy scenariusz tekstów, zadań, ćwiczeń językowych... I tak powstał zarys podręcznika. Po powrocie do Polski skontaktowałam się z rządową Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”, uzasadniłam potrzebę wydania podręcznika na bazie moich doświadczeń pracy w Kazachstanie. Trudno było przekonać urzędników do tej propozycji, do mojej metody, która ma uwzględniać specyfikę pierwszego języka ucznia (rosyjskiego).

JK: Sam podręcznik, o ile pamiętam, tak się właśnie nazywał – Podręcznik języka polskiego dla środowisk „rosyjskojęzycznych”?

BK: Właśnie tak. Dla przykładu, inaczej po polsku będzie mówił Rosjanin, inaczej Węgier, inaczej Wietnamczyk... Każdy będzie popełniał błędy, których źródłem jest jego język ojczysty (pierwszy). Dostępne podręczniki były opracowane dla jakby jednego ucznia, uniwersalnego, którego przecież nie ma! Jak mówi reklama jakiegoś proszku do prania: jak jest coś do wszystkiego, to jest do niczego. Nie ma jednego dobrego podręcznika dla wszystkich! W monolingwalnych podręcznikach komentarze gramatyczne i inne zjawiska językowe

wyjaśniane są w języku obcym. Nowe tłumaczy się przez nieznane. Jaki to ma sens? Dlatego postanowiłam napisać podręcznik, który będzie ukierunkowany na ucznia rosyjskojęzycznego. Jako rusycystka wiem, jak w podręczniku do języka polskiego zastosować podejście bilingwalne, metodę kontrastywną i analizę błędów. Chciałam pokazać, co jest wspólnego dla obu języków, a co je różni. Postawiłam sobie cel: napisać taki podręcznik, z którego ja sama chciałabym uczyć się, w którym wszystko będzie prosto wyjaśnione w moim języku, żebym nie musiała tracić czasu na szperanie w słownikach, aby wszystko było w jednym miejscu. I chyba to mi się udało.

JK: Czy druga część tego podręcznika powstała tuż po pierwszej? Czy była przerwa w czasie pomiędzy pierwszą a drugą częścią?

BK: Tak, oczywiście. Po przerwie. Trudno jest cokolwiek planować, gdy decyzje zależą od urzędników, którym trudno jest wnikać, a przynajmniej zrozumieć istotę metody. Pokonałam dużo trudności, żeby przekonać, że taki podręcznik w ogóle jest potrzebny. „Szanowna Pani Blanko, przecież podręczników i tak jest dużo!” Mój różni się od innych tym, że próbuje zawczasu eliminować błędy... Na przykład kalki z rosyjskiego... Na końcu pierwszej naszej rozmowy życzyłeś mi mocnego zdrowia, pamiętasz?

JK: I teraz życzę – z całego serca!

BK: Dziękuję Ci bardzo, ale nie o to mi chodzi. Native speaker języka polskiego życzyłby mi dużo zdrowia, a nie mocnego zdrowia – to właśnie jest kalka z *крепкого здоровья*. A pamiętasz, co wtedy powiedziałam? Że bardzo podoba mi się takie określenie, bo niejako wzbogaca, „odświeża” utarty frazeologizm. I to jest ładne, jeżeli świadomie używa się takiej formy.

Wracając do poprzedniego pytania. Pierwsza część – to są podstawy. Druga część jest na poziomie średnio zaawansowanym. Osoby rosyjskojęzyczne, jak już dobrze wiesz, nie uwzględniają czasownika być w czasie teraźniejszym: ja jestem, ty jesteś, my jesteśmy i tak dalej. W języku rosyjskim te wszystkie formy są „schowane”, są w kontekście. Z tego wynikają błędy w języku polskim, które rażą. Chciałam także nauczyć polskich zwrotów grzecznościowych...

JK: To Ci w pełni się udało.

BK: Jeśli dobrze pamiętam, w pierwszej części wprowadziłam inne elementy, chociażby tzw. tautonimy, popularnie nazywane fałszywymi przyjaciółmi. Jest ich dużo w języku polskim i rosyjskim.

JK: I wiersze pani Krystyny Stanek. Czy to jest postać prawdziwa, czy to Ty użyłaś takiego pseudonimu i jesteś autorką tych wierszy?

BK: To jest postać prawdziwa. Pani Stanek była moją sąsiadką. Kiedyś, gdy rozmawialiśmy

na klatce schodowej, przyznała się, że pisze wiersze.

JK: Pani Krystyna przepięknie pisze!

BK: No właśnie, też tak uważałam i nadal uważam! Poprosiłam ją, aby udostępniła mi swoje wiersze. Tak powstał pomysł na "Chwile refleksji z Panią Krystyną Stanek". Za jej zgodą wybrałam utwory, które korespondowały z tematem lekcji, były ładnym uzupełnieniem.

JK: Kilka razy podkreślałaś, że podręcznik został napisany dla środowisk rosyjskojęzycznych. Ale przed jego wydaniem pewien czas pracowałaś w Kazachstanie...

BK: Pojechałam tam zimą. Temperatura wynosiła minus 30 stopni Celsjusza. Była to dla mnie prawdziwa egzotyka. Praca w Koksztetu bardzo mi się podobała, mimo trudnych warunków bytowych. Mieszkałam w akademiku. O, przykład fałszywego przyjaciela. (akademik (pol.) – *общеежитие при высшем учебном заведении / академик (рус.) – учёный, член Академии Наук* – J.K.)

JK: Do czego właśnie zmierzam. Czy Twój studenci nie używali języka kazachskiego? Cała nauka toczyła się w języku rosyjskim?

BK: W tym czasie Nazarabajew zapowiedział, że język rosyjski jest językiem *межнационального общения*. I z tym nie miałam tam żadnych problemów.

JK: Ustawa o Karcie Polaka została przyjęta w 2007 roku za kadencji śp. Lecha Kaczyńskiego. W okresie od 1997 i do 2007 roku poza nielicznymi repatriantami żadna osoba polskiego pochodzenia z terytorium byłego Związku Radzieckiego nie miała możliwości wyjazdu do Polski. Po 2007 roku posiadacze Karty Polaka zaczęli jeździć do kraju jako turyści albo realizując cele kulturalne – wymiany studenckie, udział w konferencjach i sympozjach. Od 2014 roku posiadacz Karty Polaka, spełniając szereg warunków, może się osiedlić w Polsce na stałe. Czy w trakcie pracy nad podręcznikiem myślałaś o tym? Że pomagasz tysiącom rodaków być bliżej Polski – ich historycznej Ojczyzny?

BK: Oczywiście, bo już wtedy do Kazachstanu przyjeżdżała komisja ministerialna, która kierowała młodzież na studia do Polski jako stypendystów rządu polskiego. Teraz zaczynam sobie odtwarzać w pamięci tamte sprawy, bo już dawno od nich odeszłam.

W obu częściach są testy, które przysyłano mi do sprawdzenia. Dostawałam ich wtedy setki. Wszystkie sprawdzałam, odsyłałam, a najlepsi otrzymywali ode mnie dyplomy. Sprawiało to mi przyjemność, dawało satysfakcję. W Kazachstanie robiłam cykl lekcji polskiego w lokalnej telewizji *Радыа*. Skopiowane na taśmach VHS przywiozłam do Polski, do tej pory leżą w jakiejś szafie...

Na zamówienie koksztetuskiego radia przygotowałam 20 lekcji – audycji, a polskie

stowarzyszenie kulturalnooświatowe wydało je jako książeczkę w twardej oprawie nakładem w 1000 egzemplarzy.

JK: Czy poza tymi dwiema częściami nic więcej nie zrobiłaś?

BK: Owszem. Zrobiłam dla Polskiego Radia Polonia 148 lekcji. Od kilku lat, w pewnym sensie, kontynuuję szeroko rozumianą edukację, ale w innej formie.

JK: Spotykamy się z Tobą teraz tu w Pocztylni w Legionowie. I właśnie przyjechałam na Twoje zaproszenie, za co ogromnie dziękuję, na spektakl, o Oldze Boznańskiej – słynnej malarce, polskiej przedstawicielce modernizmu. Powiedz, proszę, Ty i teatr... Czemu właśnie teatr i co Cię z teatrem łączy? Prawdopodobnie, jesteś autorką tej sztuki?



Spektakl „Olga Boznańska. Sceny z życia artystki”.
W roli Olgi – Małgorzata Trybalska

BK: Tak. To właśnie jest ta nowa forma moich zainteresowań. A zaczęło się tak. Swego czasu słynny Maryjski Teatr przyjechał do Warszawy ze swoim spektaklem, adaptacją powieści Dostojewskiego "Gracz". Spektakl był fenomenalny. Zadałam sobie pytanie, jak ja bym to zrobiła? Zaczęłam pisać scenariusz – swoją adaptację powieści. Była to pierwsza próba pióra, pierwsza moja adaptacja teatralna. Chciałam w niej wydobyć wątki aktualne, ale zachowując ducha Dostojewskiego.

Repertuarem polskich teatrów byłam rozczarowana. Jest tyle ciekawych rzeczy nieznanych w Polsce z XIX wiecznej literatury rosyjskiej. Na pierwszy plan poszedł właśnie Dostojewski, później – powieść Turgieniewa "Szlacheckie Gniazdo". Potem przyszedł pomysł na Czechowa, ale na prozę. Wybrałam trzy opowiadania: *Чёрный монах*, *Палата № 6* i *Человек в футляре*. Mimo że te opowiadania powstały w różnym czasie, właśnie w tej kolejności jak wymieniłam, złożyły mi się w całość. Mogę powiedzieć, że Czechow jest tak

aktualny, że aż mnie dosłownie włosy dęba stanęły. Trochę dodałam swoich przemyśleń... Ja muszę to zrobić. Nawet za własne pieniądze(!), których zresztą nie mam. Zapewne to nieskromne, ale jestem pewna, że warto, bo treści są poruszające, bardzo aktualne.

Po tych trzech adaptacjach postanowiłam zostać przy tematyce polsko-rosyjskiej i napisać utwór własny. Historyczny. O romansie, który stał się przyczyną polskiego dramatu narodowego – mianowicie o romansie Katarzyny II i ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego. Sztukę nazwałam "Caryca i król".

Dalej. Napisałam scenariusz dla spektaklu "Olga Boznańska. Sceny z życia artystki", który dzisiaj zobaczymy. Proponowałam tu i ówdzie.

A ponieważ moje nazwisko nikomu z teatrem się nie kojarzy, nikt nie chciał się zainteresować. Mocno mnie to denerwowało i zdecydowałam. Zrobię to sama! Muszę znaleźć aktorkę. Szukałam jej dosyć długo. Chciałam, aby wykonawczynie roli Olgi Boznańskiej swoją fizycznością przypominała pierwowzór. Żeby była wysoka, szczupła, miała wydatny profil, ... a w ogóle, żeby chciała ze mną pracować.

JK: Ciężko jest nawiązać kontakty z aktorkami?

BK: Wyglądało to tak: chodziłam po teatrach i przypatrywałam się aktorkom. Taki casting z przyczajenia [sic!]. Jeżeli jakaś mi się spodobała, zwracałam się do kierownika organizacji widowni w teatrze i prosiłam o kontakt z aktorką. Znalazłam się na końcu tych moich poszukiwań w teatrze Żydowskim i tam zobaczyłam na scenie aktorkę, która bardzo mi się spodobała. Później dowiedziałam się kto to jest, posłam na następny spektakl, potem na kolejny, poprosiłam o kontakt. Małgorzata Trybalska przeczytała scenariusz, po czym spotkałyśmy się, ustaliliśmy zasady, na jakich pracujemy.

JK: Co mogłabyś powiedzieć o bohaterce – Oldze Boznańskiej?

BK: Dystygnowana smukła dama w długich ciemnych sukniach i wyszukanych kapeluszach, często z papierosem w ręce. Największa polska malarka okresu modernizmu. Uznana za granicą, mniej w Polsce. Urodziła się w Krakowie, studiowała, tworzyła w Monachium i w Paryżu. Malowała głównie portrety osób bliskich, przyjaciół, mężczyzn, z którymi łączyły ją bliskie, acz niejednoznaczne związki. Jej życie, tak jak jej malarstwo, zasnute jest mgłą, smutkiem, tajemniczością. Mając 30 lat zakochała się w 23-letnim artyście Józefie Czajkowskim... Malarstwo było dla niej najważniejsze, ważniejsze od sfery życia osobistego. Żyła aby malować, malowała by żyć.

Pytałeś mnie o trudności w realizacji projektów. Same trudności! Ale one są po to, aby

je pokonywać. Więc proszę. Oprawa muzyczna – Boznańska lubiła Chopina, więc króciutkie fragmenty jego utworów wykorzystałam do tzw. przerywników. Kostiumy. Kapelusz bohaterki – mój. Spódnica – to moja kiecka. Fartuch – to też moja kiecka, przekrojona na plecach. Suknia czerwona... to historyjka. Kupiłam kiedyś na wyprzedaży, bo ogromnie mi się spodobała, także cena – 25 złotych. Wtedy nie miałam pojęcia, że wykorzystam ją w tym spektaklu.

Gdy Małgorzata przymierzyła, pojawił się pomysł, aby czerwoną balową suknię wykorzystać w spektaklu jako alegorię miłości bohaterki. Ale nie będę zdradzała teraz wszystkich tajemnic. To trzeba zobaczyć. Wyreżyserowałyśmy, można powiedzieć, wspólnie. Ona miała fajne pomysły, mi też pomysłów nie zabrakło i tak powstał spektakl. Dodam, że aktorka gra portretami, które stanowią trzon scenografii.

JK: Tradycyjne pytanie – o czym marzysz? Słyszałam, że chcesz z tym spektaklem wyjechać na Wschód?

BK: Nie tylko z tym, ale i z następnym, zrealizowanym na podobnej zasadzie, jak "Boznańska".

W ogóle interesują mnie teraz kobiety, którym życie nie skąpiło trudów, cierpień, ale kobiety spełnione. Drugą moją bohaterką jest żona Witkacego. Trudno o niej pisać bez samego Witkacego. Na podstawie listów, literatury i własnej wizji stworzyłam dramat pt. "Witkacja. Głątwa". Ciekawie, że nikt jeszcze mnie nie zapytał, co to jest głątwa? Nie wiesz? To znaczy *после вчерашнего*. Kac!

JK: *Похмелье?*

BK: Właśnie! To jest w języku Witkacego. Ma się rozumieć, zdarzały mu się różne rzeczy na ostro...

W czasie pandemii, kiedy niemal wszystkie plany zostały pokrzyżowane, napisałam jeszcze dwie sztuki. O Irenie Tuwim, siostrze Juliana Tuwima; życie miała nieprawdopodobnie skomplikowane. Druga – o Tamarze Łempickiej, malarce, Polce żydowskiego pochodzenia, popularnej na Zachodzie – jej prace osiągają na aukcjach najwyższe ceny na świecie. Lady Gaga, Jack Nicolson, między innymi, mają w swoich zbiorach oryginały Łempickiej. Niezwykle ciekawa postać.

Moim marzeniem jest zaprezentować swoje spektakle w środowiskach Polonii na Wschodzie. Byłaby to kolejna moja lekcja języka polskiego, ale w innej formie. Bardzo, bardzo chciałabym do Was przyjechać. Ciekawa jestem, czy istnieją takie możliwości.

JK: Myślę, że te trudności w końcu są do pokonania. Miejmy nadzieję, że to Ci się uda! Dziękuję bardzo za udzielenie wywiadu!

BK: To ja dziękuję serdecznie – i przekazuję najgorętsze pozdrowienia dla całej Polonii na Wschodzie!

TEKST: JAN KARBOWNICKI

А из золота ли злотый?

Czy złoty jest ze złota?

Если ты хочешь купить мороженое, то в России тебе понадобятся рубли, в США – доллары, во многих странах Европы – евро. Но в некоторых странах Европы ты не сможешь воспользоваться евро. В Польше тебе будут нужны злотые. Слово «злотый» очень похоже на слово «золотой». Расскажем тебе историю этой интересной монетки.

В старину (XIV-XV века) многие иностранные деньги, которыми расплачивались купцы, были сделаны из драгоценных металлов: из серебра или золота. Здесь ты видишь итальянские золотые монетки того времени – флорин и дукат. Но в Польше их называли просто «злотые».



Конечно, до появления злотых в Польше были и собственные деньги – краковские гривны, копы, польские марки. Но они не имели большого распространения.

Польские злотые появились как денежная единица в ходе денежной реформы 1526-1528 годов, которую провёл король Зигмунд I Старый. Именно поэтому 1528 год считается годом рождения злотого. Это был так называемый «счётный» злотый – денежная единица, которая определяла стоимость других монет, которые тогда были в обороте. Счётный злотый был равен, например, 5 шостакам или 10 троякам, 30 серебряным грошам или 90 шелягам, 180 тернарам или 540 денариям. А чеканить монеты-злотые начали только в 1564 году (460 лет назад), правда, раньше они были не золотыми, а серебряными.

Интересный факт

Первая монета-злотый была отчеканена в городе Вильнюс (в те времена – Вильна). Тогда этот город был частью союза Королевства Польского и Великого княжества Литовского, а сейчас Вильнюс – столица Литвы.

Денежную систему, основанную на серебре, или «Серебряный стандарт», ввели практически все государства того времени, поэтому монеты чеканили именно из этого драгоценного металла.

В те времена в Польше, как и в других странах Европы, нередко были войны, на которые требовалось много денег. Чтобы изготовить больше монет и потратить при этом меньше драгоценного материала, монетные дворы стали выпускать деньги, которые не стоили своего номинала. Представь, что тебе дали кусок серебра, из которого ты должен сделать 100 серебряных монеток. Но ты делаешь, не 100, а 200 монеток из этого же количества серебра, а чтобы монеты остались такого же размера, ты добавляешь в них другие, дешёвые металлы. Сомнительные деньги – не фальшивые, но и не совсем ценные. Конечно, «неполноценные» монеты выпускались с разрешения правительства Польши – Сейма. Государство даже не скрывало от людей, что серебро заменяется в монетах на дешёвый металл. На аверсе (лицевой стороне монеты) по кругу была выбита надпись: «Желание спасти Отечество превышает цену металла». Такие монеты, содержащие часть серебра, стали называть «злотувки» или «тымфы» (по имени Андреаса Тымфа, который их чеканил).



Такая экономия серебра приносила не только пользу, но и вред. Старые деньги, содержащие большее количество серебра, становились более ценными и быстро выходили из оборота – люди предпочитали сберегать «хорошие» деньги, расплачиваясь «плохими». Великий польский учёный, Николай Коперник, живший в те времена и принимавший активное участие в денежной реформе, в своём трактате «О чеканке монет» вывел закон, гласящий: «Худшие деньги вытесняют

из обращения лучшие». Окончательно этот закон был сформулирован английским финансистом Томасом Грешемом и называется «Закон Коперника – Грешема».

А ещё из-за недостатка драгоценных металлов в Польше появились медные деньги – боратинки, названные в честь итальянского учёного и предпринимателя Тита Ливия Боратини, который их и чеканил. Такие монеты людям абсолютно не нравились, они даже не были похожи на настоящие.

В 1766 году в Речи Посполитой был принят монетный закон. В столице Польши – Варшаве был открыт собственный монетный двор, на котором стали чеканить настоящие серебряные злотые, а также более мелкие деньги. В одном злотом было 4 серебряных гроша, в которых, в свою очередь, – 30 медных грошей.

После 1772 года часть польских земель была захвачена Австрией, Пруссией и Российской империей. На территориях, находившихся под контролем Австрии и Пруссии, вместо злотого использовали прусские деньги – марки. На территории, которая принадлежала Российской империи, злотые использовались наравне с российскими рублями. На одной монетке размещался и номинал в рублях или копейках, и номинал в злотых. Здесь показана монетка в 15 российских копеек или 1 польский злотый.

Также на этих территориях выпускались золотые злотые. Это были 25 и 50-злотовые монеты с портретом российского царя Александра I на обороте.



Во время Ноябрьского восстания (1830-1831 г.г.) на территории, охваченной восстанием, были выпущены «повстанческие» деньги, в том числе серебряные монеты достоинством 2 и 5 злотых с революционным гербом. Сразу после подавления восстания их стали изымать и переплавлять.



Интересный факт

В 1930 году в Польской республике в честь 100-летия Ноябрьского восстания была выпущена юбилейная монета достоинством 5 злотых.

В 1918 году Польша выпускает собственные деньги – польские марки, но они напоминают людям о прусской оккупации, поэтому уже через 6 лет Польша снова вводит свои традиционные злотые.

С 1924 года и до настоящего времени в Польше чеканится из металла и печатается на бумаге польская денежная единица – злотый, который равен 100 грошам. В этом году мы празднуем столетний юбилей злотого. Злотый за 100 лет много раз изменялся. Были времена, когда выпускали бумажные купюры номиналом (стоимостью) в 5 000 000 (пять миллионов злотых), но эти времена давно прошли.



Современные злотые выпускаются в двух видах:

Монеты – металлические деньги, которые не содержат драгоценных металлов. Монеты нужны для размена и мелких покупок. Их номинал (стоимость) – от 1 до 5 злотых. В форме монет также выпускают и гроши (1, 2, 5, 10, 20, 50 грошей). В одном злотом – 100 грошей.

Купюры – бумажные деньги. Их номинал (стоимость) – от 10 до 500 злотых. На польских купюрах изображены правители и известные личности Польши.

Современный злотый, конечно, уже не золотой и не серебряный, если говорить о содержании в нём металла. Но он по-настоящему дорог и ценен для всех поляков, как национальная денежная единица.

Двадцать лет назад Польша вступила в Евросоюз, где большая часть стран перешла на евро, но поляки до сих пор сохраняют свою валюту – польский злотый. Для граждан Польши злотый – золотой, свой, родной.

**ТЕКСТ: АНЕЛИЯ НАГОРНЫХ,
ЕЛЕНА ДЕМИДКО, АЛЕКСЕЙ ПАСКЕВИЧ**

Реформы Владислава Грабского

Reformy Władysława Grabskiego

Владислав Грабский — польский политический деятель, экономист, историк. Родился он 6 июля 1874 года в семье с традициями патриотизма и независимости, которые его родители пытались привить своим детям — двум сыновьям, Станиславу и Владиславу, и двум дочерям — Зофье и Галине.

В 1906-1912 гг. являлся депутатом I-III Государственных Дум. Был министром финансов Второй Польской республики, а в 1923-1925 гг. — премьер-министром. Под его руководством были проведены финансовая реформа 1924 г. и ряд аграрных преобразований.

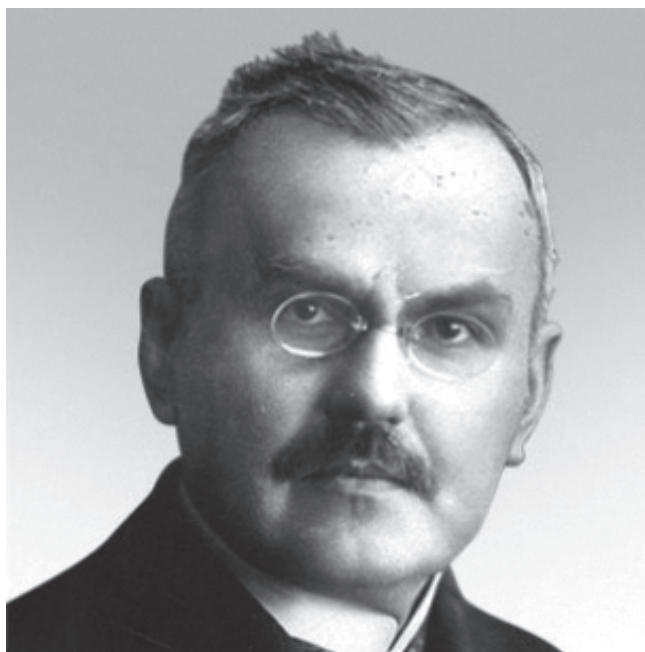
Владислав Грабский с отличием окончил Школу политических наук в Париже, а затем четыре года изучал историю и экономику в Сорбонне. До 1897 года он также изучал агрономию в Гааге, и результатом пребывания там стали его первые две публикации — «Аграрный вопрос во Франции» и «Сельскохозяйственные знания и практика в Германии».

Позднее, когда В.Грабский вернулся на родину в Польшу, он был избран секретарем сельскохозяйственной секции Сельскохозяйственного общества, а его монография — «История сельскохозяйственного общества в Царстве Польском» — была удостоена награды Академии искусств и наук в Кракове.

Примерно в то же время В.Грабский занялся политической деятельностью — в 1905 году был избран депутатом в Первую Думу, выступал на митингах как защитник политических свобод народа.

С началом Первой мировой войны Грабский создал и возглавил Центральный гражданский комитет (ЦГК), который помогал наиболее пострадавшим от войны.

В 1918 году, после обретения Польшей независимости, Юзеф Пилсудский назначил В. Грабского президентом Главного ликвидационного управления, которое



Владислав Грабский. Фото NAC

<https://dzieje.pl/postacie/wladyslaw-grabski-1874-1938>

отвечало за определение военных потерь, финансовую политику по отношению к соседям и выполнение требований о репарации.

Денежная реформа, проведенная Владиславом Грабским, премьер-министром Второй Польской республики и министром финансов, стала важным событием в истории польской экономики.

После обретения независимости Польши перед властями польского государства стояла задача унификации права, системы мер и валют, административных единиц и центральных учреждений.

На тот период в польском государстве до двух третей населения занималось сельским хозяйством. Промышленность пришлось развивать практически с нуля, что было вызвано последствиями Первой мировой войны, от которой пострадало почти 90% территории Польши.

Послевоенный период, как и во многих других странах, характеризовался

быстро растущей инфляцией, что ещё больше затрудняло восстановление страны.

Как результат, в 1923 году страну накрыла гиперинфляция, которая вызвала волну забастовок и усиление социальных волнений.

В том же 1923 году В. Грабский избирается на пост премьер-министра и формирует новое правительство. За ним сохраняется портфель министра финансов. Он попытался привлечь в своё правительство людей, которые, прежде всего благодаря своим знаниям, могли бы помочь стране оздоровить польскую экономику. Правительство В. Грабского было правительством не политиков, а специалистов своего дела, сегодня можно было бы сказать — правительством технократов. Для реализации своего плана В. Грабскому нужны были полномочия, позволяющие оперативно вносить изменения в действующее законодательство. Чтобы не задерживать реализацию последующих законов, он добился разрешения Сейма на издание декретов, имеющих силу закона. Вначале премьер-министр занялся денежной реформой. На тот период на польской земле использовалось как минимум четыре валюты, и это усложняло экономическую ситуацию. Российские рубли, немецкие марки, австрийские кроны и польские марки имели разные обменные курсы и покупательную способность.

Введение новой полноценной валюты — злотого (вместо польской марки) было призвано снизить инфляцию.

Курс злотого был равен курсу швейцарского франка.

В январе 1924 г. польский Сейм принял акт о реформе государственной казны и денежной системы. По этому акту правительству Грабского были предоставлены высокие полномочия сроком на 6 месяцев. Средства на реформу В. Грабский хотел получить за счёт ускорения поступления в бюджет сумм введенного чрезвычайного налога на имущество. Были увеличены ставки части остальных налогов, а также сокращены сроки уплаты некоторых видов налогов. При этом государственные расходы были значительно сокращены. Сократилась численность сотрудников госадминистрации

и центральных аппаратов, были отменены субсидии из бюджета.

В. Грабский также ввёл пособия по безработице. Дополнительные поступления в бюджет и улучшение положения отрасли должны были принести установление государственной монополии в спиртовой и табачной промышленности.

Через какое-то время В. Грабский ликвидировал Польский национальный ссудный (кредитный) фонд, который был основан в 1916 году, и на его месте учредил Банк Польши (который стал ответственным за выпуск новой валюты).

В течение следующих 2 лет, до июня 1926 года, польский злотый был девальвирован, что привело к значительной стабилизации его обменного курса в будущем. Уже в 1926 году курс злотого держался на уровне 8,92 злотых за 1 доллар США.

Одновременно с восстановлением государственных финансов В. Грабский хотел провести сельскохозяйственную реформу. В 1924 году сельское хозяйство пострадало от кризиса, вызванного низким урожаем. При этом упали цены на основные экспортные товары: уголь и сахар. Упомянутый выше чрезвычайный налог на имущество сильнее всего ударил по промышленникам. Они стали выступать против сбора налогов, что напрямую отразилось на доходах государства и привело к дефициту бюджета. Организация, объединяющая промышленников, Центральная ассоциация польской промышленности, горнодобывающей промышленности, торговли и финансов «Левиатан», протестовала против финансовых решений правительства В. Грабского. В такой ситуации премьер-министр решил сосредоточить свою деятельность на денежной реформе, а саму сельскохозяйственную реформу отодвинуть на второй план.

Действия правительства В. Грабского в 1924 году эффективно подавили гиперинфляцию и навели порядок в польской экономике.

**ТЕКСТ: ВАЛЕРИЙ КАРДАНОВ,
АНАСТАСИЯ КАРДАНОВА,
АЛЕКСЕЙ КУЛИК**

Legendy miast polskich: stare wierzenia Gdańska

Легенды польских городов: старые поверья Гданьска

Tak jak prawie każde polskie miasto, Gdańsk ma sporo legend. Wiele z nich to są historie miłosne. Są również inne legendy, które opowiadają o przeszłości słynnego miasta nad morzem Bałtyckim. Często są one związane z zabytkami. Oto kilka najsłynniejszych Gdańskich legend.

Legenda o zegarze w Bazylice Mariackiej

Gdańskmaswoich „Romeo i Julię”. Według jednej z legend, kiedyś w tym mieście mieszkał pracowity, piękny i uczciwy młodzieniec, który tworzył olbrzymi zegar w Bazylice Mariackiej. To piękna świątynia wybudowana z cegły, która jest często zwana „Koroną Gdańska”. W młodym zegarmistrzu zakochała się urodziwa córka burmistrza. Uczucie to było wzajemne. Ale ojciec dziewczyny nigdy nie pozwoliłby jej na związek, który byłby mezaliasem.



Bazylika Mariacka

Jednak córka burmistrza mimo wszystko często znikła z domu i szła do Kościoła Mariackiego. Mówiła ojcu, że tam się modliła, jednak w rzeczywistości spotykała się

z ukochanym. Niebawem po mieście zaczęły krążyć plotki o ich romansie. Dotarły one do uszu starego burmistrza i on postanowił pewnego dnia wybrać się do Kościoła Mariackiego. Kiedy tam przyszedł, zobaczył zegarmistrza. Naprawiał on zegar, stojąc na drabinie. Burmistrz próbował zagadać do młodzieńca, ale był on zajęty i nic nie odpowiadał.

Zdenerwowało to starego burmistrza. Rzucił w zegarmistrza nożem, który trafił mu w plecy. Młodzieniec spadał z wysokości i kilka razy instynktownie chwycił się różnych części zegara. Został on zepsuty i nie nadawał się do naprawy.

Okrutny burmistrz został skazany na śmierć, a co się stało z jego piękną córką, dokładnie nie wie nikt. Według jednej z wersji tej legendy, umarła ona z żalu i tęsknoty. Według innej wersji, dziewczyna uciekła z miasta i ślad po niej zaginął.

Legenda o Annie i Jakubie

Każdy, kto widział portal przy wejściu do Szpitala św. Ducha w Gdańsku, wie, że znajdują się tam figury mężczyzny i kobiety. Są bardzo skromnie ubrani. Według legendy, jest to para ukochanych – Jakub i Anna. Pochodzili z biednych rodzin – ich ojcowie byli szewcami, którzy należeli do tego samego zakładu. Przyjaźnili się, kochali swoje dzieci i chcieli, żeby Jakub ożenił się z Anną.

Jakub i Anna też byli przyjaciółmi. Razem chodzili do Szkoły Mariackiej, razem grali w różne gry. Kiedy zostali dorosłymi ludźmi, ich przyjaźń zamieniła się w miłość.

Chcieli się ożenić, ale nie było ich stać na ślub. Wtedy Jakub stwierdził, iż wyrusza

w podróż, by zarobić trochę pieniędzy. Został marynarzem i zaciągnął się na statek. Anna pracowała jako służąca w jednym z domów na Starym Przedmieściu. Była bardzo urodziwa, podobała się chłopakom, ale nie wyszła za mąż, bo czekała, aż wróci Jakub. Co wieczór szła do portu i sprawdzała, czy wrócił już statek, na którym pracował jej ukochany.

Minęło wiele lat. Anna się zestarzała. Już nie mogła pracować. I ta rodzina, w którym domu ona gotowała jedzenie i myła podłogę, wyrzuciła ją na ulicę. Nieszczęsna Anna nie miała gdzie mieszkać. Wtedy zaczęła przychodzić pod kościół Świętego Jana i, wyciągając dłoń, prosić o jałmużnę.

Pewnego dnia Anna spotkała na ulicy starego zmęczonego człowieka, ubranego w łachmany. Najpierw nie zrozumiała, kto to jest, jednak potem zaczął on z nią rozmawiać i okazało się, że jest to jej ukochany Jakub. Nie miał w życiu szczęścia, nie zarobił fortuny, a kiedy się zestarzał, wrócił do rodzinnego miasta.



Portal wejściowy szpitala św. Ducha

Koniec życia Jakub i Anna spędzili w przytułku przy kościele św. Ducha.

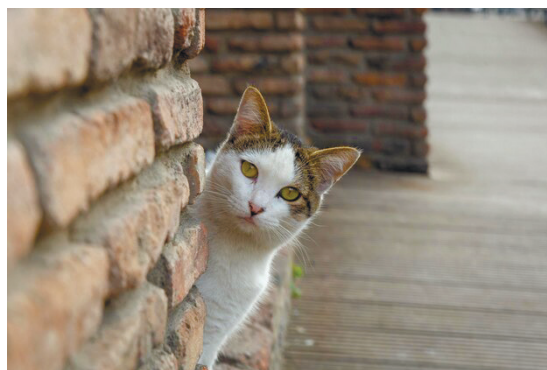
Już nigdy nie rozstawali się ze sobą. Niebawem ich miłość stała się legendą. Ludzie przychodzili do przytułku, żeby popatrzeć na mężczyznę i kobietę, czyje uczucia wytrzymały tyle lat rozłąki. Mieszkańcy Gdańska przynosili Annie i Jakubowi ciepłe ubranie i jedzenie, więc oni już nigdy więcej nie znali ani chłodu, ani nędzy. A po ich śmierci ktoś z mieszkańców Gdańska zrobił ich rzeźby, które zostały umieszczone na portalu Szpitala św. Ducha.

Legenda o cegle i kociej łapce

Mówi się, że w Gdańsku kiedyś mieszkał pewien strycharz. Miał śliczną córkę i młodego pomocnika, który się w niej zakochał. Jednak ojcu nie podobał się ich romans. Powiedział córce, że powinna zerwać z tym chłopakiem, a jeśli się nie posłucha, odda ją do klasztoru. Jednak para ukochanych nie chciała się poddawać.

Córka strycharza poszła do wiedźmy, która mieszkała w domku pod starą wierzbą na rozstajach. Obecnie w tym miejscu znajduje się dzielnica, która nosi nazwę „Rozstaje”. Od tej wiedźmy dziewczyna dostała napój, który miał zamienić ją i jej ukochanego w ptaki, żeby oni mogli opuścić Gdańsk i nikt by ich nie znalazł.

Jednak coś poszło nie tak. Kiedy chłopak i dziewczyna wypili napój, zamieniła się w cegłę, a on w kota. Nie mógł już mówić po ludzku, tylko mruczał. Jednak chciał znaleźć wiedźmę, która przygotowała magiczny napój, żeby ona odczarowała go i jego ukochaną dziewczynę. Ale nie udało mu się tego zrobić.



Kot i cegła

Do końca swojego kociego życia wędrował po Gdańsku, jednak zawsze wracał do tej cegły, która leżała na jednej z ulic miasta. Żeby się nie pomylić, zostawił na niej odcisk swojej łapki. Tego kota już dawno nie ma, jednak, według legendy, cegła wciąż leży na swoim miejscu.

A co się stało ze starym strycharzem, ojcem nieszczęsnej dziewczyny? Mówi się, że do końca życia szukał swojej córki, ale jej nie znalazł. Po śmierci zamienił się w ducha i wciąż błąka się po ulicach Gdańska, szukając śladów dziewczyny. Jeśli ktoś go spotka i pokaże mu cegłę z odciskiem kociej łapki, będzie miał szczęście.

Legenda o Wojtku, Róży i żabim królu

Jest to bardzo znana gdańska legenda o miłości. Bohaterami tej opowieści są młody flisak Wojtek i Róża – córka zamożnego kupca. Jej ojciec marzył o bogatym zięciu, więc ślub Wojtka i Róży nie wchodził w grę. Jednak młody flisak chciał prosić ojca swojej ukochanej o jej rękę. Dlatego pięknie się ubrał i poszedł na bal, który odbywał się na Dworze Artusa. Jednak zobaczył, że Różę zaprosił do tańca jakiś nieznajomy mężczyzna. Wszyscy ludzie, którzy bawili się na balu, podziwiali tego.

Wojtek nagle poczuł zapach siarki i zrozumiał, że jego ukochana tańczy z diabłem. Spróbował ją ostrzec, jednak nie dał rady. Nagle diabeł i Róża zniknęły z oczu, a Wojtek obiecał jej ojcu, że za wszelką cenę odnajdzie dziewczynę.

Poszedł najpierw do bajorka w okolicach Starego Przedmieścia. Mieszkało tam sporo żab, a wtedy ludzie wierzyli, że mają one jakiś związek z czarną magią. Wojtek znalazł żabięgo króla i poprosił go o pomoc. On się na to zgodził i za pomocą magii dowiedział się, gdzie się znajduje Róża. Okazało się, że diabeł zamienił ją w kwiat i schował w jaskini.

Swoją drogą żabi król zamienił Wojtka w czarnego kruka i poleciał on do pieczary. Kiedy on się tam pojawił, diabeł spał. Obudził się on, kiedy kruk złapał piękny kwiat. Jednak ptakowi udało się uciec. Wrócił on do okolic Starego Przedmieścia, gdzie żabi król pomógł chłopakowi i dziewczynie odzyskać ich dawny wygląd.

Kiedy Wojtek i Róża przyszli do jej ojca, starego kupca, od razu on zgodził się na to, żeby wzięli oni ślub. Po weselu oni żyli długo i szczęśliwie. Mówi się, że ich potomkowie wciąż mieszkają w Gdańsku i jego okolicach.

Legenda o Górze Pięciu Braci

W Gdańsku na osiedlu Orunia, na terenie Parku Oruńskiego, znajduje się wzgórze.

Jest to Góra Pięciu Braci. Jest związana z nią bardzo dramatyczna legenda.

Kiedyś w osadzie, która znajduje się w pobliżu tego wzgórza, mieszkała rodzina – pięciu braci i jedna siostra. Miała ona na imię Orana. Bracia kochali ją bez pamięci i dbali o nią. Dziewczyna myślała, że oni są myśliwymi, ale pewnego dnia dowiedziała się, że jej bracia są zbrojnikami. Żyli z tego, że okradali podróżników, którzy pojawiali się w Dębowej Górze.

Zszokowana Orana uciekła z domu i została przełożoną w jednym z gdańskich klasztorów. Modliła się dniem i nocą, mając nadzieję, że jej bracia zrezygnują z tego, czym się zajmują, i znajdą sobie uczciwą pracę. Ale te marzenia się nie spełniły.



Góra Pięciu Braci

Pewnego dnia Orana przejeżdżała blisko Dębowej Góry i przewoziła złoty relikwiarz. Nagle powóz został ostrzelany, a dziewczyna – zabita przez strzałę. Kiedy jej bracia dowiedzieli się, że pozbawili życia swoją siostrę, wpadli w rozpacz. Żeby ukarać samych siebie, zaczęli przenosić głazy na szczyt Dębowej Góry. Była to wyczerpująca praca i niebawem zbrojnicy umarli z wysiłku. Dlatego wzgórze nazywa się Górą Pięciu Braci. A osada, w której mieszkała ta rodzina, była zwana Oraną, a z czasem Orunią.

Były to kilka słynnych gdańskich legend. W następnym artykule z rubryki „Legendy polskich miast” opowiemy o legendach Poznania.

TEKST: ALEKSANDRA KLONOWA

Краковский музей Гуттен-Чапских: сокровищница польской нумизматики Muzeum Hutten-Czapskich w Krakowie: skarbnica polskiej numizmatyki

В сердце Кракова расположен уникальный Музей Гуттен-Чапских, филиал Национального музея, хранящий богатейшую коллекцию польских монет разных эпох. Основанный в 1901 году благодаря дару графа Эмерика Гуттен-Чапского, музей стал одним из важнейших нумизматических центров Польши.

Коллекция охватывает период от раннего Средневековья до наших дней, отражая эволюцию денежного обращения и изменения в государственном устройстве Польши.

Раннее Средневековье представлено денарием князя Мешко I (960-992 гг.), считающимся первой польской монетой. Этот экспонат свидетельствует о принятии Польшей христианства в 966 году. Также представлены денарии Болеслава I Храброго (992-1025 гг.), первого короля Польши, и монеты периода феодальной раздробленности.

Эпоха Ягеллонов (1386-1572 гг.) отмечена расцветом польского монетного дела. Талеры Сигизмунда I Старого (1506-1548 гг.) являются шедеврами монетного искусства. В это время появляется польский злотый, ставший символом экономической мощи страны.

Период Речи Посполитой богат представлен монетами Стефана Батория (1576-1586 гг.) и Сигизмунда III Вазы (1587-1632 гг.). Особый интерес вызывают "донативы" – памятные монеты высокой художественной ценности.

Коллекция включает монеты последнего короля независимой Речи Посполитой, Станислава Августа Понятовского (1764-1795 гг.), отражающие его попытки реформирования монетной системы.

Период разделов Польши представлен монетами, выпущенными на польских землях в составе Российской империи, Пруссии и Австрии. Особо выделяются монеты Варшавского герцогства (1807-1815 гг.).

После обретения независимости в 1918 году начинается новый этап в польской нумизматике. Представлены первые монеты

независимой Польши 1923 года и памятные выпуски межвоенного периода.

Послевоенный период отражен монетами Польской Народной Республики, включая выпуски 1949 года и памятные монеты 1960-1970-х годов.

Современная Польша представлена циркуляционными монетами нового злотого (с 1995 года) и многочисленными памятными и коллекционными выпусками.

Особого внимания заслуживает выставка "Блеск золота" (*Blask złota*), представляющая золотые монеты от Средневековья до наших дней. Центральное место занимают золотые "донативы" эпохи Сигизмунда III Августа, в том числе редкие 100-дукатовые монеты.

Музей Гуттен-Чапских – это не просто собрание монет, а настоящая машина времени, позволяющая совершить путешествие через века польской истории. Каждая монета здесь – уникальный исторический артефакт, отражающий сложный путь польского государства.

Коллекция музея ценна своей полнотой и разнообразием, включая не только официальные выпуски, но и редкие пробные экземпляры, локальные эмиссии, памятные и донативные монеты. Это делает музей важнейшим центром нумизматических исследований в Польше и одним из значимых нумизматических собраний Европы.

Посещение Музея Гуттен-Чапских – уникальная возможность не только увидеть редчайшие экземпляры монет, но и погрузиться в историю Польши, прочувствовать её взлеты и падения, периоды расцвета и упадка. Это опыт, который обогатит каждого посетителя, независимо от его возраста и уровня знаний в области нумизматики.

Ознакомиться с полным текстом, а также посмотреть фотографии можно по ссылке: <https://clck.ru/3EU4Qd>

ТЕКСТ: АННА ДЕХТЕРИНСКАЯ

Życie polonijne Полонийная жизнь

Majowe święta Moskiewskiej Polonii

27 kwietnia 2024 r. w Moskwie z tradycyjnym sukcesem odbyło się muzyczno-poetyckie spotkanie Klubu Seniorów „Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty!...”, zorganizowane przy wsparciu Związku Organizacji Polskich „Jedność”.

Przedstawiciele starszego pokolenia Moskiewskiej Polonii, na czele z przewodniczącą Klubu Seniorów Panią Krystyną Czudijowicz, poświęcili swoje spotkanie czterem polskim świętom: Dniu Polonii i Polaków za Granicą, Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, Świętu Konstytucji 3 Maja oraz Świętu Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

Wśród Honorowych Gości wieczoru byli konsul Pani Anna Domska-Łuczak, przewodnicząca Moskiewskiej Polonijnej organizacji „Jedność” Pani Marina Łaktajewa oraz ks. Dariusz Gojko.

Na spotkaniu było wiele imponujących występów muzycznych, wesołych niespodzianek i dobrych serc.



"Stara dobra młoda Polska" w Moskwie

Wiosną 2024 roku w moskiewskiej filii Związku Organizacji Polskich „Jedność” odbył się cykl wykładów z wybitną polonijną kulturoznawczynią i ekspertem w dziedzinie historii sztuki panią Anastazją Kamieńską pt. „Stara Dobra Młoda Polska”.

Seria spotkań odbyła się w moskiewskiej bibliotece im. Wozniesińskiego i stanowiła wyjątkową okazję do zagłębienia się do jednego z najważniejszych

okresów w historii polskiej kultury i literatury.

Młoda Polska, ruch artystyczny i literacki przełomu XIX i XX wieku, zostawiła trwały ślad na europejskiej sztuce, inspirując kolejne pokolenia twórców. Jednak informacja o tej epoce jest prawie niedostępna dla wielbicieli sztuki w Rosji. Podczas wykładów Pani Kamieńska przybliżyła słuchaczom kluczowe aspekty tego zjawiska, omówiła jego najważniejszych przedstawicieli oraz pokazała, w jaki sposób Młoda Polska wpłynęła na rozwój sztuki w Europie Środkowo-Wschodniej.

Przy wsparciu organizacji „Jedność” ukazała się nowa książka wierszy autorstwa Pani Anastazji Kamieńskiej pt. „Istoty żywe”.

Tomik poezji członkini Polskiej organizacji pisarskiej „Związku Pisarzy Katolickich”, który właśnie trafił na półki księgarń i okazał się na krótkiej liście Narodowej nagrody literackiej „Liceum”, stanowi wyjątkową podróż przez emocje, myśli i refleksje, które autorka przeniosła na papier z niezwykłą wrażliwością. Pani Kamieńska, znana z głębokiej analizy ludzkiej duszy oraz umiejętności subtelного uchwycenia piękna codzienności, po raz kolejny udowadnia, że poezja może być mostem łączącym nasze wewnętrzne światy.

Publikacja tej książki z pewnością wzbogaci każdego czytelnika o nowe, inspirujące doświadczenia.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w nowych cyklach wykładów, które z pewnością dostarczą wielu inspiracji i pogłębią wiedzę na tematy dotyczące kultury polskiej.



Spotkanie Moskiewskiej Polonii z przyjacielem i tłumaczem Miłosza

19 maja 2024 r. w Moskwie odbyło się spotkanie stołecznej Polonii ze słynnym tłumaczem Anatolem Rojtmmanem, zorganizowane przez Związek Organizacji Polskich „Jedność”.

Dr Anatol Rojtmman jest propagatorem literatury i kultury polskiej w Rosji. Mieszka i pracuje w Nowosybirsku. Jest docentem Katedry Mechaniki na Nowosybirskim Państwowym Uniwersytecie Architektury i Budownictwa. Od 2000 roku datuje się jego znajomość z Miłoszem, od tej pory też tłumaczy wiersze poety. Tłumaczy także innych polskich poetów, w tym: Ewę Lipską, Bronisława Maja, Ryszarda Krynickiego.

Tłumacz został uhonorowany wieloma polskimi nagrodami, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej oraz medalem Ministerstwa Kultury „Gloria Artis”.

Uczestnicy spotkania mogli zapoznać się z żywą historią tłumacza oraz przyjaciela Noblisty. Spotkanie zakończyło się ciepłą częścią nieformalną.



Muzyka i wiersze dla serca

W dniu 6 lipca 2024 roku w Moskwie odbył się wieczór muzyczno-poetycki zorganizowany przez Związek Organizacji Polskich „Jedność” (prezes filii moskiewskiej Związku – pani Marina Łaktajewa).

Podczas koncertu uczestnicy przeczytali wiersze autorstwa członków naszej organizacji Anastazji Kamieńskiej i Swietłany Kuzniecovej, oraz wiersze znanych polskich poetów Czesława Miłosza, Agnieszki Osieckiej, Stanisława Bełzy, wykonali utwory muzyczne do wierszy Norwida oraz przeboje zespołu „Stare Dobre Małżeństwo”.

Jak można się domyśleć, pisanie wierszy po polsku to jest szczególne zanurzenie w kulturę

i język, całkowite połączenie i akceptacja polskiej kultury. Członkini „Jedności” pani Anastazja Kamieńska (m. Twer) jest kulturologiem, organizatorem wystaw międzynarodowych, ukończyła Uniwersytet Jagielloński, od wielu lat zajmuje się również projektami społeczno-kulturalnymi. Pani Anastazja robi wiele dla edukacji członków Polonii. Regularnie prowadzi wykłady na temat polskiej sztuki współczesnej dla członków organizacji, pisze wiersze po polsku. Uczestnicy imprezy połączyli się online z panią Anastazją i posłuchali kilka jej wierszy. Część tych wierszy przeczytali również uczestnicy koncertu.

Pani Swietłana Kuzniecowa jest poetką, muzykiem, tłumaczem. Swietłana jest związana z Polską od dłuższego czasu. Studiowała teologię na uniwersytecie w Lublinie, śpiewała w chórze kościelnym, brała czynny udział w otwarciu Kościoła na Małej Gruzínskiej w Moskwie, tłumaczyła książki z polskiego i na polski, napisała swoją książkę pod tytułem „Ścieżki gwiazd”. Przez długi czas Swietłana fascynuje się twórczością polskiego poety Cypriana Kamila Norwida. Uczestnicy imprezy posłuchali wiersze pani Kuzniecovej i jej utwory muzyczne do wierszy Norwida.

Akompaniował pani Swietłanie członek „Jedności” pan Włodzimierz Wasiljew. Pan Włodzimierz jest profesjonalnym muzykiem, gra na gitarze, saksofonie, fortepianie i harmonijce ustnej. Jest założycielem własnego zespołu jazzowego, sporo podróżował po Polsce razem z żoną.



Po poetyckiej części spotkania wróciło się do muzyki. Posłuchano kilka utworów bardzo popularnego w Polsce zespołu „Stare Dobre Małżeństwo”.

Całe spotkanie zostało przeprowadzone wyłącznie w języku polskim — celem pełnego włączenia i stworzenia polonijnej atmosfery. Pod koniec wieczoru wywnioskowano, że jednak łączą nas nie tylko losy naszych przodków, ale też miłość do kultury, tradycji i historii Polski.

Koncert zorganizowano przez Annę Komarowską, Olgę Sniegirjową, Katarzynę Zyrjanową.

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Moskwie z udziałem Polonii

26 sierpnia 2024 r. Ambasador Krzysztof Krajewski, wraz ze współpracownikami, wziął udział we mszy świętej odprawionej w języku polskim z okazji święta Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej.

Uroczystość odbyła się w Katedrze Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Moskwie z inicjatywy prezesa Związku Organizacji Polskich „Jedność”, Aleksandra Sielickiego. Uczestniczyło w niej liczne grono Polonii rosyjskiej, w tym prezesi oraz członkowie „Jedności” z Kaługi, Krasnodaru, Permu, Woroneża i Moskwy.

Po mszy odbyło się spotkanie członków ZOP „Jedność”, w trakcie którego została omówiona działalność organizacji. Uczestnicy wysłuchali także mini koncertu muzyki klasycznej, na który złożyły się brawurowe interpretacje utworów Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Giacomo Pucciniego oraz Pietro Mascagniego w wykonaniu duetu Maria Szapowałowa i Tichon Szewkow.



Ambasador w okolicznościowym wystąpieniu podziękował Rodakom za cenną inicjatywę łączącą w sobie walor święta religijnego i manifestacji patriotycznej. Przypomniawszy, że w kluczowych momentach swej historii Naród Polski szukał i znajdował oparcie w Matce Boskiej Częstochowskiej, zarówno w bardzo trudnych okresach swoich dziejów, jakimi były okupacja hitlerowska i czasy komunizmu, jak i chwilach triumfu dobra nad złem, jakimi były Bitwa Warszawska 1920 roku i przemiany

demokratyczne po 1989 roku. Podkreślił absolutną ważność zachowania polskości. Wyraził szacunek i uznanie dla Rodaków, którzy pomimo przeciwności losu przez lata budują w Rosji swoją Polską Ojczyznę, poprzez pielęgnowanie mowy ojczystej, kultywowanie polskich tradycji i pamięci historycznej.

13. edycja Narodowego Czytania w Rosji

Narodowe Czytanie jest polską akcją społeczną propagującą znajomość polskiej literatury pięknej. W roku bieżącym Czytanie się rozpoczęło 7 września, w warszawskim Ogrodzie Saskim z udziałem Pary Prezydenckiej, Andrzeja Dudy i Agaty Kornhauser-Dudy.

W całym świecie czytany był „Kordian” Juliusza Słowackiego, ponieważ na rok 2024 przypada 190. rocznica pierwszego wydania tego arcydzieła.

Organizacje polonijne w Rosji tradycyjnie dołączyły się do tej wspólnej akcji Polaków z Kraju i innych państw.

W Czytaniu wzięły udział organizacje zrzeszone przez Związek Organizacji Polskich „Jedność”, m.in. z Moskwy (7 września), Krasnodaru (15 września), Rostowa nad Donem (22 września), Soczi (22 września) oraz Kazania (5 października).

W Moskwie gośćmi honorowymi wydarzenia byli Zastępca Ambasadora RP Radca Minister Jarosław Dziedzic, Dyrektor Instytutu Polskiego Anna Szafernakier-Świrko oraz Konsul Anna Domska-Łuczak.

Akcja Narodowe Czytanie co roku pozwala odczytać na nowo klasykę literatury polskiej, znaną ze szkolnych lektur. Wspólne czytanie dobrze znanych nam tekstów przede wszystkim daje poczucie tożsamości narodowej, a również przepełnia dumą serca Polaków rozsianych po całym świecie, w tym, bez wątpienia – Polaków z Rosji.



Spotkanie Klubu Seniorów w Moskwie

19 października 2024 r. w Moskwie w bibliotece im. Andrieja Wozniesieńskiego odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Seniora, zorganizowane przez Moskiewski Polonijny Klub Seniorów (prezes – pani Krystyna Czudijowicz) oraz Związek Organizacji Polskich „Jedność” (prezes – pan Aleksander Sielicki).

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie (pani Anna Domska-Łuczak, pan Jarosław i pani Katarzyna Strycharscy), dyrektor Instytutu Polskiego w Moskwie pani Anna Szafernaker-Świrko, ks. Dariusz Gojko, prezes Moskiewskiej Organizacji Polonijnej „Jedność” pani Maryna Łaktajewa oraz kilkudziesięciu przedstawicieli Polonii moskiewskiej, kałuskiej, krasnodarskiej oraz wołogodzkiej.

Bogaty program imprezy obejmował śpiewanie polskich piosenek patriotycznych, recytacje polskiej poezji, miłe niespodzianki twórcze w wykonaniu zarówno najmłodszego pokolenia, jak i osób z bogatszym doświadczeniem życiowym. Nie zabrakło także akcentu muzycznego, i to na najwyższym poziomie.



TEKST: STEPAN KULYK

Letni wypoczynek nad Morzem Bałtyckim 2024

Latem 2024 roku wspólnym wysiłkiem Jedność "Kraków" i działaczy nadbrzeżnej Jednostki "Jedność" zorganizowano wyjazd dzieci Polonii na Wybrzeże Bałtyckie Polski.

Długa droga obejmowała najpierw przelot do Stambułu, potem do Wiednia, stamtąd autobusem do Krakowa, a na końcu samochodami przez całą Polskę: z górskiego południa na uzdrowską północ.

Pierwszy tydzień grupa spędziła bezpośrednio nad Bałtykiem, w małej

miejsowości Jarosławiec. Pogoda była doskonała, słonecznie, ciepło – środek lata.

Dzieci jadły pyszne polskie jedzenie. Znalazły dla siebie dobre stołówki, w których można było dobrze zjeść za odpowiednią cenę. Zawsze był wybór – kilka zup (żurek, pomidorowa, rosół), na drugie – ryba, kotlet schabowy, kurczak, duszona kapusta z wędzonymi (bigos), sałatki (surówki). Dzieci nie przegapiły swojego ulubionego fast foodu – pizzy, frytek, kiełbasek, bryłek.

Nie zapomniano też o programie kulturowym. Grupa się wspięła na główną atrakcję Jarosławca – piękną starożytną latarnię morską. Dzieci pojechały do najbliższych miast – Słupska, Darłowa, odwiedzono średniowieczny zamek, Słowiński Park Narodowy z największymi wydmami na wybrzeżu Bałtyku.

Druga połowa letniej podróży odbyła się w słynnym i pięknym mieście – Gdańsku. Skoro w Polsce wiele dużych muzeów ma dni z bezpłatnym wstępem, nasi młodzi goście obejrzeli łódzie z całego świata w Muzeum Morskim, zeszli do podziemi Muzeum Archeologicznego, obejrzeli obraz "Sąd Ostateczny" w Muzeum Narodowym. Zostały też zwiedzone Ratusz Głównego Miasta, Dwór Artusa, Dom Uphagena, nowoczesne interaktywne Muzeum Bursztynu w średniowiecznym wielkim młynie, wielkości 5-piętrowego budynku.



Dzieci spacerowały też po Gdańskim Starym Mieście, po jego wyspach i mostach, po średniowiecznych placach i wąskich uliczkach. Mieli szczęście, bo w tym czasie odbywał się tradycyjny Jarmark Dominikański, który przyciąga gości z całej Europy już po raz 764! Była również ciekawa procesja karnawałowa, średniowieczne ubiory, artyści na szczudłach oraz duży czerwony kogut – symbol jarmarku.

TEKST: MIKOŁAJ KUZNIECOW

Cezary Więclawski

Цезарий Венцлавский

W centrum Moskwy znajduje się niesamowite miejsce – Muzeum Harmonii Rosyjskiej. Muzeum jest poświęcone jednemu z najbardziej popularnych instrumentów muzycznych w Rosji.

Założycielem tego muzeum jest doktor historii sztuki, profesor, zasłużony działacz sztuki Rosji, człowiek pochodzenia polskiego – Alfred Mirek.

Wśród eksponatów muzeum znajdują się rzeczy i stoisko poświęcone Cezaremu Więclawskiemu.



Cezary Więclawski (początek XX w.)

Cezary urodził się 21 grudnia 1888 r. w Warszawie w rodzinie Więclawskich (mieszczan warszawskich). Wśród członków jego rodziny byli muzycy i mistrzowie organów. Jego talent muzyczny zaczął objawiać się już od najmłodszych lat. W wieku 10 lat grał dobrze na trzyczęstym wieńcu. Gry na instrumencie muzycznym nauczył go przyrodni brat Julian Szydłowski. W wieku 15 lat wraz z Julianem zaczęli koncertować. Występy prowadzili także oddzielnie od siebie. W ich repertuarze znalazły się polki, walce, rozmaite pieśni polskie, rosyjskie i estońskie.

Na początku XX wieku Cezary występował na terytorium Imperium Rosyjskiego w różnych miastach (Juriew, Rosław, Rzew). W latach 1904–1910 Cezary miał okazję występować w Rosławiu w guberni Smoleńskiej, gdzie poznał swoją przyszłą żonę.



Rosław (początek XX w.)

W 1909 roku w Kościele rzymskokatolickim w Smoleńsku, będąc jego parafianinem, ożenił się z Anisiją Bojaryszynową (również parafianką tego kościoła), wdową, córką emerytowanego podoficera Efima Aleksandrowa i Anastazji Wasiljewej.



Anisija Więclawska (pierwsza żona Cezarego)

W tym małżeństwie urodzili się synowie: Wiktor (1910 r.), Władysław (1913 r.) oraz Michał (1916 r.).

W 1911 roku Cezary przybył do Rzewa. Brat przysłał mu nowy akordeon z guzikami i harmonię pedałową z Warszawy. Cezary szybko je opanował i kontynuował swoje występy. Ponadto wykonywał muzykę na żywo do kina niemego podczas seansów filmowych.

W związku z wybuchem I wojny światowej Cezary został powołany do wojska. Służył w artylerii. Był kontuzjowany, co wymagało długotrwałego leczenia. W tym okresie pracował jako mistrz muzyczny w Rosławiu.



Cezary w Armii Imperium Rosyjskiego (I wojna światowa)

W latach 20. XX wieku grał w wężłach radiowych różnych miast. Po wyzdrowieniu koncertował, występując solo i akompaniując artystom różnych gatunków. Był w Mohylewie, Rogaczewie, Mińsku, Orsze, Briańsku. Wśród artystów, z którymi Cezary występował, był wybitny cyrkowy woltyżer D. Mitkus (pseudonim D. Kosarewa).

Na plakatach z tamtych czasów (1925–1928) obok portretu, imienia i nazwiska wykonawcy wskazywano występ «harmonisty-wirtuoza, człowieka orkiestry grającego z nut» (fakt, który był szczególnie zauważany w tym czasie).



Cezary Więclawski

W 1929 roku zmarła żona Cezarego. Rodzina sprzedała dom w Rosławiu i przeprowadziła się do Briańska, gdzie Cezary występował w lokalnym radiu i prowadził klasę

akordeonu guzikowego. Zorganizował również pod swoim kierownictwem żeński zespół pieśni i tańca.

Na początku lat 30-tych XX w. w repertuarze Cezarego Więclawskiego było około 200 różnych dzieł muzycznych (F. Chopin, F. Schubert, G. Bizet i inni). Wyjątkowym sukcesem w solowych występach był występ Walca cis-moll Op. 64 nr. 2 F. Chopina.

W 1931 roku Cezary ożenił się po raz drugi. Drugą żoną została Maria Zacharowna Kofanowa. W tym małżeństwie w 1933 roku urodził się jego młodszy syn Bronisław.



Cezary i Maria (druga żona) Więclawscy

Wraz z rozpoczęciem Wielkiej Wojny Ojczyźnianej został solistą Filharmonii, dużo koncertował z brygadami koncertowymi.

W okresie powojennym Cezary występował jako solista i akompaniator. Brał udział w różnych konkursach. Pisał utwory muzyczne, piosenki i ilustracje muzyczne do radiowych słuchowisk.

Według A. Mirka «gra Cezarego Więclawskiego na trzech klawiaturach była tak wirtuozowska, że nie znał równych wśród wykonawców tego typu». Na akordeonie guzikowym i harmonii pedałowej Cezary grał pół wieku.

Cezary zmarł w Moskwie 1 grudnia 1969 roku.

TEKST: JANA WIĘCLAWSKA

*Zdjęcia z archiwum rodzinnego
Tatiany i Jany Więclawskich*

Деньги, бедность, богатство и жадность в сказках, идиомах и фразеологизмах польского народа

Pieniądze, ubóstwo, bogactwo i skąpstwo w bajkach, idiomach i frazeologizmach narodu polskiego

Общеизвестно, что народные сказки, предания и легенды, фразеологизмы и идиомы передают особенности мировоззрения народа. То есть в языке, в историях, устойчивых выражениях и фразах закрепляются ценности, которые передаются из поколения в поколение.

Во многих сказках, легендах, преданиях поляки показаны очень рациональными людьми, которые не сорят деньгами, уважают людей, способны зарабатывать своим усердным трудом, и в то же время это люди, которые не готовы продавать себя, обманывать, совершать злые поступки ради денег.

Так, например, в известной сказке *Złota kaczka* отважный герой Лютек получил много денег от утки, не смог пройти мимо бедного старика, поделился с ним своими деньгами, показал, что умеет сострадать и, таким образом, нарушил запрет утки и остался без денег. При этом он не горюет, потому что счастье не зависит от денег. В этом одна из самых распространённых идей польского народа.

„Lutek spojrzał na zadowolonego staruszka, który żwawszym krokiem oddalał się w kierunku Starego Miasta.

– I dobrze – powiedział na głos. – Pieniądze nie dają szczęścia, jeśli nie można się nimi z nikim podzielić. Nie mógłbym tak żyć, bo nigdy nie byłbym naprawdę szczęśliwy.”

Ещё одна легенда, которая раскрывает нам другую черту характера человека в отношении денег. Но здесь речь идёт о короле, человеке, который обладает властью. В сказке показано, как человек транжирит деньги и не ценит своих людей.

Это легенда о краковских голубях на рыночной площади. По сюжету легенды Генрих IV Пробус, сидевший на краковском троне, хотел собрать польские земли в единое государство. Для этого ему надо было поехать к Папе Римскому, но денег не было. Генрих обратился за помощью к старой ведьме, которая пообещала дать денег, но взамен захотела превратить войско Генриха в стаю голубей до возвращения князя.

Генрих согласился, получил деньги, но не смог исполнить задуманного, потратив всё, а его люди так и остались голубями на краковской площади.

Здесь важно и интересно, что деньги связаны с нечистой силой, с потусторонними силами. Ведь именно ведьма даёт деньги Генриху. И эти деньги не приносят добра. То есть проявляется связка: большие деньги – потусторонний мир, связь с магией.

Сказка учит, что людей на деньги менять нельзя, люди намного ценнее. Сказка использует исторический материал, после правления Болеслава Кривоустого два года на троне действительно правил Генрих IV Пробус, и конечно, все, кто бывал в Кракове, видят огромные стаи голубей на Рыночной площади, и теперь мы знаем, кто это.

В сказке «Как шахтёр со Скарбником деньги делили» показана простота души шахтёра, его работоспособность, честность. Шахтёр – это уважаемая и опасная профессия, связанная со смертью. Но здесь также есть связь между духами и деньгами, то есть деньги связаны

с миром потусторонним. Также обыгрывается стереотип, что шахтёры много зарабатывают.

В сказке «Бедный и богатый брат» показано, как братья, родные люди, делят наследство. Беда и бедность изображена в виде старухи, которая может прийти и принести с собой несчастье. Богатство изображено в виде румяного молодого парня, который тоже приходит в дом. В этой сказке не так много зависит от людей, больше от случая, от обстоятельств.

Даже происхождение известного супа в Польше связывают с историей бедности, жадности и находчивости. Так по легенде, в одной польской деревне был жадный человек, который владел корчмой и всё время обманивал покупателей. Тогда жители деревни наняли человека, дали ему денег и предложили хозяину приготовить самый дешёвый и невкусный суп, который только можно представить. Если человеку станет плохо, то деньги останутся у хозяина корчмы, а если человек сможет его съесть, то деньги и сама корчма перейдут в руки гостя.

Хозяин бросил в суп луковицу, несвежую копчёную грудинку, добавил хлебную закваску и много чеснока, получился журек. Такая похлёбка очень понравилась гостю и вся корчма, деньги и (главное!) рецепт супа перешли во владение нового хозяина. А журек стал дешёвым и простым супом для обычных людей.

Обратимся далее к фразеологизмам, которые отражают специфику ментальности народа. Так, известное выражение «беден как церковная мышь» есть во многих славянских языках. В польском языке она звучит как *biedny jak mysz kościelna*.

Исследователи так и не выяснили доподлинно, как возникло это выражение. И объясняют его происхождение чаще всего с практической точки зрения. В храмах обычно не хранили продукты. Исключением был хлеб, который использовали во время причастия как символ Тела Христова. Если грызуны селились в церковных помещениях, найти еду им было сложно. В старину служители церкви давали обет жить скромно. Поэтому в монастырях не держали большого запаса продуктов — и мыши не могли прокормиться, отсюда пошло данное выражение.

Причём аналог его есть в украинском и русском языке.

Поляки – практичные люди, и многие умеют считать деньги, поэтому в речи есть несколько выражений, которые подчёркивают, что деньги нужно уважать, беречь, не стоит бросать их на ветер. Так закрепилось выражение *wyrzucać pieniądze w błoto*. Когда человеку даётся такая характеристика, то воспринимается она негативно, как недостаток человека.

Ценность морали, человеческого счастья, жизни людей намного выше ценности денег и богатства, поэтому в речи есть такое выражение *za żadne pieniądze (skarby), za wszystkie skarby świata*. Обычно оно используется, когда хочется подчеркнуть, что что-то стоит больше, чем сами деньги.

Но типичный поляк считает, что человек в жизни должен трудиться, труд в почёте и уважении, и бедный человек — это не страшно. Используется выражение *ubóstwo nie hańbi* — бедность не порок. Однако, рабочий человек имеет какие-то сбережения и поэтому выражение не иметь ломаного гроша за душой — *nie mieć złamanego grosza przy duszy*, используется, как правило, в негативном ключе. Каждый, кто усердно работает, имеет какие-то сбережения, что-то планирует и улучшает своё материальное положение.

Многие фразеологизмы имеют кальку в русском, украинском и польском языках. А вот фразеологизм, означающий жадность, *mieć węża w kieszeni* имеет принципиально иное построение и дословно переводится как «иметь змею в кармане».

Таким образом, анализируя польские фольклор, фразеологизмы и устойчивые выражения о деньгах, мы можем представить себе установки, которые до сих пор существуют в народе, являются частью культурного кода поляка. Так, например, он понимает, что самое важное в жизни – это счастье, а деньги не всегда могут его дать, что дружба, люди важнее капиталов, что деньги должны работать и нет смысла сидеть на деньгах, что быть жадным и скупым не поощряется в обществе, такая черта будет предметом иронии и злых шуток со стороны соседей, знакомых и коллег.

ТЕКСТ: АННА КОМАРОВСКАЯ

Стихи Чеслава Милоша в переводе Анатолия Ройтмана

Wiersze Czesława Miłosza w tłumaczeniu Anatola Rojtmana

ВАЛЬС

Звук вальса уже зеркала хороводит,
Слепит канделябр, уплывающий в зал.
Смотри: целых сто канделябров находит
И в ста зеркалах отражает их бал.

Пылинки, как яблони цвет, розоваты,
Искрятся подсолнухи вскинутых труб.
И, словно в агонии крестной, распяты
Тут плеч чернота, белизна плеч и рук.

Кружатся и жмурятся в вихре летящем,
Шёлк платьев, ах!.. о наготу шелестит.
И перья, и жемчуг в пространстве гудящем,
И шёпот, и зов, повороты и ритм.

Год века – десятый. Канун новой эры.
В песочных часах лет сочится песок.
Но близок час гнева, дополнятся меры,
Как огненный куст, смерть взойдёт на порог.

А где-то вдали ждёт рождение поэта.
Напишет он песню, но не для красы.
Ночь. Млечным путём к хатам ластится лето,
В ольшаниках всласть заливаются псы.

Ещё его нет, но на времени ленте
Он будет, и ты, прелесть, кружишься с ним.
И так танцевать будешь вечно в легенде,
В боль войн вплетена, в грохот битвы и дым.

И он, уцелевший в истории лаве,
Тебе шепчет на ухо: взгляда не прячь.
Чело его в грусти, в далёких лет славе.
Не знаешь, так вальс поёт или твой плач.

Прочь занавес. Встань у окна, в потрясенье
На чуждый мир, как в озаренье, взгляни.
Потушен вальс золотом листьев осенних,
Заносит метель окна в зимние дни.

*Мёрзлое поле в свете жёлтой зари
В разверстой внезапно ночи отворится.
Толпы бегут, крики смертельные, лица.
Не слышишь. Но видишь оружие рты.*

*Границы неба поле достигает.
Бойня кипит. Кровь снега обагрят.
Телам, застывшим в каменном покое,
Дымясь, шлёт солнце раненную пыль.*

*Есть скованная льдом наполовину
Река, на берегах – рабов походы,
Под синью туч текут чёрные воды,
В кровавом солнце – плети взмах.*

*Там, в той шеренге, в том строю безмолвном,
Смотри, твой сын. Шрам на щеке кровавит.
Глупой улыбкой рабство своё славит.
Кричи! В рабстве он счастлив.*

*Пойми, есть такая граница страданья,
За которой улыбка бездумно блуждает,
И живёт человек, и уже забывает,
За что и зачем он боролся.*

*Есть ослепление в животном покое,
Когда видит мир, и ничто не тревожит.
Хотя многие умерли, умереть он не может,
И тогда он медленно умирает.*

*Забудь. Есть лишь это сияние зала
И вальс, и цветы, эхо в глуби зеркал,
Где сто канделябров в ночи просияло,
И блеск губ и глаз, и кружащийся бал.*

*Тебя не коснутся ни годы, ни вёрсты,
На цыпочки встань в озаренье огней.
Заря за окном и рассветные звезды,
И радостен звон бубенцов у саней.*

СИЕНА

И в том вся прелесть сна, что кровь застынет,
недвижна вмиг, едва коснётся меч,
и в том вся прелесть сна, что в темной глине –
покой, его лишь ангелам беречь.
И золотой змее всё так же виться,
Ничто здесь не минует, только длится.

О голоде, что гложет нас, тут глухо,
цветок из мрамора верней молитву сложит.

О голоде тут глухо. Букв наука
Тут под ногой. Мы, с факелами схожи,
дрожим, в сиянье солнечном заметней.
Как птичий голос на заре – последней.

Ах, надо быть понятным. Значит, вижу
я неба синь над стенами Сиены.
Ах, надо быть понятным. Вижу крышу,
башню подобную стеблю, арены,
кресты – весы судьбы – в неведение великом,
с крылом журавля и ласточки ликом.

Дым виноградников сизый. И сладость,
Такая, что от земли отторгает.
Дым виноградников сизый. И надо
Просить не о том, чего не хватает,
Покорно, каждый день, без наважденья,
Любви желая, крови, наслажденья.

О раскалённых молотов дышалке,
Траве, истлевшей у ворот завода,
Отвалах шлака на огромной свалке,
О грусти труб, печали дымохода,
Полоске пара, тающей в зените.
О горькой судьбе и трудной защите.

О ранних свистках, цистернах в тумане,
Женщин, у проходной, взглядах колющих,
О том, что силой своей сердце ранит,
О неприкаянных, полем бредущих,
Под домны звездой, за которой идём
Под грохот вагонов, вагонов с углём.

Сиена вся в сиянье, словно брызги
Росы в потоки, что сбегает с гор.
Сиена вся в сиянье. Но неблизки
Сиены краски, их не помнит взор.
Видений стихнул шум, врата открыты боя.
Храни же нас, звезда – от счастья и покоя.

Италия – Силезия, 1937

ПЕСЕНКА О КОНЦЕ СВЕТА

В день конца света
Пчела кружит над цветком настурции,
Рыбак блестящую сеть продолжает чинить,
В море дельфины весёлые скачут,
Юные воробьи у водостоков судачат,
Кожа ужа золотится, как и должно быть.

В день конца света
Женщины под зонтиками вдоль луга
Идут, на краю газона засыпает пьянчуга,
Зеленщик прохожих на улице зазывает,
Лодка с жёлтым парусом к острову подплывает,
И звёздную ночь отмыкает
Скрипичная fuga.

А кто ожидал грома и молний,
Разочарован.
А кто ожидал знамений и архангельских труб,
Не верит, что это и есть уже то.
Пока и луна, и солнце над нами,
Пока шмели жужжат над цветами
И розовые рождаются дети,
Что уже началось, не верит никто.

Лишь седой старичок, который был бы пророком,
Но не пророк, по его занятию судя,
Говорит, подвязывая помидоры:
Другого конца света не будет.
Другого конца света не будет.

Варшава, 1944

РЕКИ

I

Под самыми разными именами
лишь вас славил я, реки!
Вы и вправду – и мёд, и любовь,
и смерть, и танец.
С родника в таинственных гротах,
бьющего средь
замшелых камней,
Где богиня живую воду
из своих наливает кувшинов,
Со светлых струек на травах
и журчанья подземных ключей
Начинается ваш бег, и мой бег,
и восторг, и бренность.
Солнцу подставив лицо,
я правил веслом, обнажённый,
И мчались леса дубовые,
луга и сосновый бор,

За каждой излучиной край
открывался обетованный,
Дым деревни, сонное стадо,
песчаный обрыв и полёт
ласточек-береговушек.

II

Медленно, шаг за шагом,
я вступал в ваши воды
И течение молчаливо обнимало мои колени,
И доверился я, и оно унесло меня, и я плыл
По огромному отражённому
небу триумфального полдня.
И на ваших был берегах
в час рождения летней ночи,
В полнолуние,
когда уста сливаются в ритуале.
И шум ваш у пристани,
как тогда, слышу в себе я,
Словно зов, объятие, утешенье.
Под колокольный звон
городов затонувших уходим.
Забытым привет посылают
посольства былых поколений.
Непрестанное ваше течение
уносит все дальше и дальше.
И – ни было, ни есть.
Лишь длится вечное мгновенье.

ТЫ, КТО ГНОБИЛ

Ты, кто гнобил человека простого,
Смехом злодейство своё умножая,
Толпою шутов себя окружая,
Чтоб доброго не отличить от злого,

Пусть все пред тобою выи склонили,
Мудрость и святость тебе приписали,
И в твою честь учреждали медали,
Рады – ещё один день пережили,

Страшись. Поэт помнит и не уймётся.
Можешь убить его – новый родится.
Запись твоих дел и слов сохранится.

Для тебя же зимний рассвет сгодится,
Верёвка и ветвь, что под грузом гнётся.

ВОЗВРАЩЕНИЕ

В старости выбрался я в места,
по которым когда-то блуждала
моя ранняя юность.

Запахи я распознал,
силуэты постледниковых холмов,
овальные чаши озёр.

Продирался сквозь чащу, там,
где когда-то был парк,
но аллеи следов не нашёл.

Я стоял над водой и так, как тогда,
легко шелушилась волна,
непонятная идентичность,
непонятная отчуждённость.

А все же не отрекусь от тебя,
несчастный юнец,
и причины твоих страданий
глупыми не назову.

Кому открывается вдруг
бытия беспощадная правда,
тот не может вопрос не задать:
как такое возможно?

Как возможно, придуманное
каким демиургом жестоким,
такое устройство мира?

Равнодушное знание взрослых не делает чести
и позорно согласие, достигнутое коварством.

Пусть будет почётным протест
против незыблемого закона
и револьвер с барабаном в руке юнцов, навеки
отказывающихся от участия.

И тогда – разве не было так?
– ладонь женщины нам
закрывает глаза и приносится дар:
смуглые щиты её груди,
эбеновый островок подбрюшья
над сброшенным платьем.

Как бьётся сердце!
Итак, лишь для меня это счастье, никто,
не знает никто о золотой чудесности её тела.

Лишь для тебя – головой киваю
и смотрю на озеро –
лишь для тебя, и так – тысячелетья,
чтобы была прославлена
красота земли.

И теперь, после долгой жизни,
обманчиво справедливый,
мудрый только исканьем,
спрашиваю, стоило ли.

Совершая добро,
вместе с тем совершаем и зло,
равные чаши весов,
и вслепую исполняемое предназначенье.

Пусто, не чувствовал я
перелёт озабоченных духов,
только ветер гнул камыши,
и не мог я сказать ей: ну, видишь.

Мне удалось пробиться,
благодарности много во мне,
ибо я не был подвергнут
испытаниям сверх моих сил,
но все ещё думаю я,
что душа человека принадлежит анти-миру.

Который истинен так же,
как истинен этот здесь,
и страшен, смешон, и бессмыслен.

Я трудился и выбирал
его противоположность:
природу, но совершенную, вознесённую над
хаосом и брэнностью, сад неизменный
по ту сторону времени.

1991

Я ОБЯЗАН ТЕПЕРЬ

Я обязан теперь быть мудрее, чем был.
Но не знаю, мудрее ли я.

Память выстраивает историю
стыда и восхищений.

Стыд я запер в себе,
но мгновение восхищенья
на стене солнечным бликом,
трелью иволги, ирисом, ликом,
томом стихов, человеком длится
и возвращается в блеске.

Этот миг возвышает меня
над моим несовершенством.

Вы, в кого был я влюблён,

приблизьтесь, и мне простите
вины мои, учтя
моё ослепление вашею красотой.

Совершенны вы не были,
но для меня эта форма бровей,
этот наклон головы, эта речь,
сдержанная и игривая,
принадлежать могли лишь
существам совершенным.

Я клялся любить вас вечно,
но позже решимость ослабевала.

Из мерцающих взглядов соткана моя ткань,
не хватило б её, чтобы обвить монумент.

Остался я с ненаписанными
одами во славу многих
мужчин и женщин.

Их несравненная жертвенность,
преданность, стойкость
минули вместе с ними,
и никто не знает о них.
Не знает никто во всю вечность.

Когда думаю я об этом,
мне нужен бессмертный Свидетель,
чтоб он один знал и помнил.



Мареk Хласко и его автобиографический роман «Красивые двадцатилетние» Marek Hłasko i jego autobiograficzna powieść "Piękni dwudziestoletni"

«Нельзя увидеть свои ошибки, пока рассказ лежит в ящике письменного стола. Нужно его опубликовать и покраснеть за него от стыда. Это — единственная возможность научиться чему-нибудь на будущее. Если таковая вообще существует».

Мареk Хласко «Красивые двадцатилетние»

90 лет назад, 14 января 1934 года, в Варшаве родился Мареk Хласко, выдающийся польский писатель послевоенного времени. Он был представителем первого поколения писателей, достигших совершеннолетия в Польше после Холокоста. Известный брутальным стилем прозы, впав в немилость у властей Польши в 1950-х годах, он был вынужден эмигрировать и провёл остаток жизни, скитаясь по миру, — жил в Германии, Швейцарии, Италии, Франции, Израиле, США. Мареk Хласко умер в 1969 году в Висбадене, Германия.

Сейм Республики Польша объявил 2024 год годом Марека Хласко.

Среди его произведений особое место занимают мемуары «Красивые двадцатилетние» (1966). Книга является литературной автобиографией. Согласно аннотации к печатному изданию 1966 г.: «...это одновременно и биография целого поколения, и картина литературной жизни Польши середины 1950-х годов, и полное горького юмора, самоиронии и неподдельной боли описание странствий силой вырванного из родной среды художника...»

Книга написана простым, живым языком. Ряд событий не подчинён единому замыслу, повествование ведётся так, как развивались реальные события. Поскольку произведение является монологом рефлексирующего человека, в тексте встречаются мысли, отражающие мировоззрение писателя. При чтении возникает ощущение беседы с интересным и умным, но достаточно хвастливым человеком. Читатель может узнать много интересного о литературной

жизни и интеллигенции Польши той поры и судьбах эмигрантов.

В мемуарах подробно описываются его отношения с такими гигантами польской культуры, как режиссёр Роман Полански и писатель Ежи Анджеевски.

Мареk Хласко был бунтарём, чьё творчество и иконоборческий образ жизни стали источником вдохновения как для его поколения, так и для последующих.

Вот несколько цитат из автобиографического произведения «Красивые двадцатилетние» Марека Хласко:

Лопались какие-то воздушные шары, и это должно было у нас ассоциироваться с разбитыми мечтами, хотя каждому известно, что лопнувшая резина ассоциируется прежде всего с большими расходами на врача, перспективой всю жизнь платить алименты и чудовищным скандалом с женой.

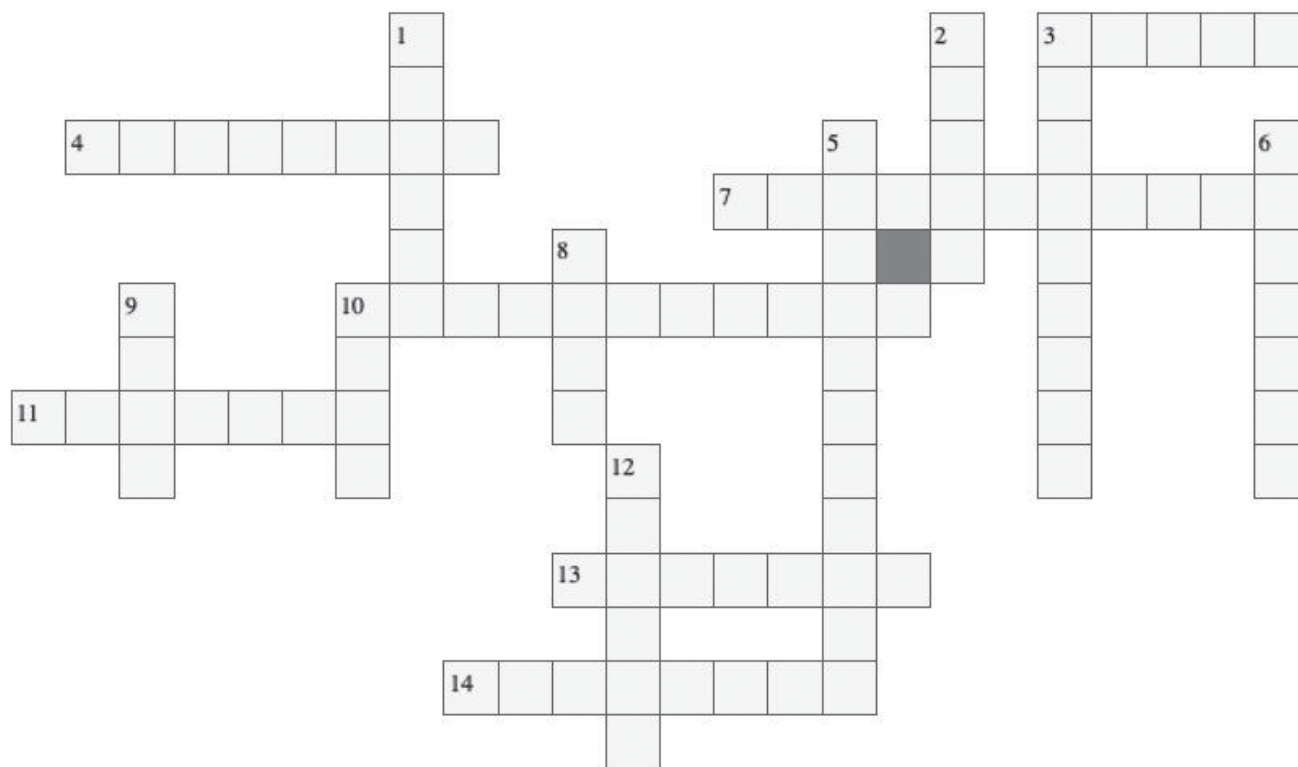
Верно, что из любой женщины можно сделать шлюху, но только потому, что мы не в состоянии сделать их святыми; а они бывают такими, какими мы их создаём.

Бегство в мир смешного и гротескного было единственным способом самому не превратиться в посмешище; лучше быть играющим перед полным залом шутком, чем Гамлетом, вызывающим к пустым креслам.

**ТЕКСТ: ВЛАДИМИР КУЛИК,
АННА БЕЛОВА,
ВИКТОРИЯ ВУЛЬШОНОК**

Для детей Dla dzieci

Разгадай кроссворд



По горизонтали

3. Монета достоинством в 5 грошей.
4. Коллекционер монет.
7. Польская монета достоинством в 2 злотых.
10. Польская монета достоинством в 20 грошей.
11. Металл, из которого чеканили первые польские монеты.
13. Древняя серебряная монета, давшая название польской валюте.
14. Место хранения монет в музее.

По вертикали

1. Польский город, где находится известный музей нумизматики.
2. Курс какой валюты одно время можно было найти на злотых и грошах?
3. Польская монета достоинством в 50 грошей.
5. Наука о монетах.
6. Фамилия основателя известного музея нумизматики в Польше.
8. Серебряная монета Великого княжества Литовского.
9. Изображение на аверсе монеты.
10. Монетный ..., место чеканки монет.
12. Имя создателя самой ценной коллекции в истории польской нумизматики.

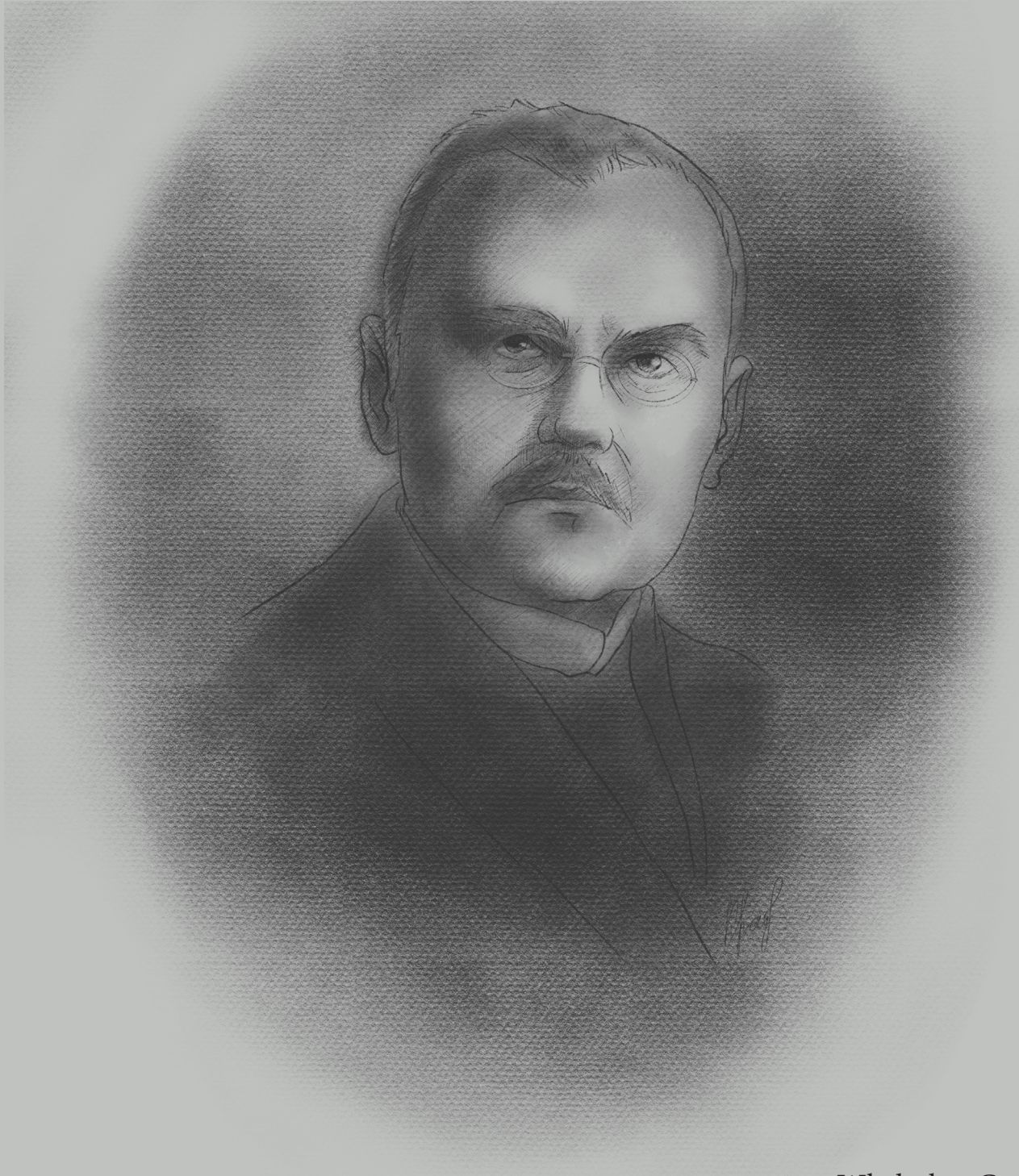
1. Краков, 2. Рубль, 3. Полтавник, 4. Нумизматика, 5. Чешский, 6. Чешский, 7. Злотый, 8. Грош, 9. Грош, 10. Двор, 11. Эмисия

По вертикали:

3. Пятак, 4. Нумизмат, 7. Двухзлотый, 10. Двухзлотый, 11. Серебро, 13. Денарий, 14. Витрина

По горизонтали:

СОСТАВИЛ: ГЕОРГИЙ ДЕХТЕРИНСКИЙ



Władysław Grabski